

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 118 (11 454)

Poznań, środa/czwartek 17/18 czerwca 1981

Cena 1 zł
Wyd. AB

Zakończenie rozmów polsko-szwedzkich

(PAP) We wtorek zakończyły się polsko-szwedzkie rozmowy plenarne, którym przewodniczyli ministrowie spraw zagranicznych — Józef Czyrek i Ola Ullsten.

Jak dowiaduje się dziennikarz PAP, dokonano przeglądu stosunków dwustronnych w dziedzinach: politycznej, gospodarczej, kulturalnej, naukowej i innych, stwierdzając potrzebę ich dalszego rozwijania. Dotyczy to np. kontynuowania konsultacji politycznych na różnych szczeblach, usuwania przeszkód — tam gdzie one istnieją — zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej. Obie strony wyraziły wolę kontynuowania przyjaznej i dobrosąsiedzkiej współpracy.

Posiedzenie Rady Gospodarki Żywnościowej

(PAP) Na plenarnym posiedzeniu zebrała się we wtorek w Warszawie Rada Gospodarki Żywnościowej — organ opiniodawczo-doradczy Rady Ministrów. W czasie obrad, którymi kierował przewodniczący rady, wicepremier Roman Malinowski omówiono sprawę dotyczącą przygotowania ustawy o samorządzie rolniczym oraz problemy związane z działaniem instrumentów ekonomiczno-finansowych w rolnictwie.

Narada w NK ZSL

Zadania rad narodowych

(PAP) Zadania rad narodowych w rozwoju społeczno-gospodarczym gmin i województw oraz założenia do projektu ustawy o radach narodowych były 16 bm. w Warszawie głównymi tematami spotkania działaczy ZSL związanych szczególnie swą pracą z działalnością tych organów przedstawicielskich.

G. Filipow nowym premierem Bułgarii

(PAP) Grisha Filipow, członek Biura Politycznego Bułgarskiej Partii Komunistycznej i sekretarz KC BPK, został we wtorek nowym premierem Bułgarii. Decyzję powołał parlament bułgarski ósmej kadencji, który Filipowowi powierzył zadanie przedstawienia listy proponowanych członków rządu.

Parlament bułgarski wybrał we wtorek sekretarza generalnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej, Todora Żiwkova ponownie przewodniczącym Ra-

dy Państwa Bułgarii. Jego kandydaturę na to stanowisko zaproponowały kluby poselskie Bułgarskiej Partii Komunistycznej i Bułgarskiego Ludowego Związku Chłopskiego.

Bułgarskie Zgromadzenie Ludowe (parlament) wybrało we wtorek swym nowym przewodniczącym członka Biura Politycznego Bułgarskiej Partii Komunistycznej, Stanko Todora. Zastępcami przewodniczącego Zgromadzenia Ludowego zostali Milena Stambolijska i Atanas Dimitrow.

Niepokój na zachodnim brzegu Jordanu

(PAP) Od pięciu już dni utrzymuje się wzburzenie ludności arabskiej na okupowanym przez Izrael zachodnim brzegu Jordanu. Oburzenie wywołane zamordowaniem przez

żołnierzy izraelskich młodego Palestyńczyka, Muhammeda Mustafy Dzebrina, objęło miejscowości El-Chail, Birzeit, Beit-Lahm oraz obóz palestyński w pobliżu Betlejem.

Narada w Komitecie Centralnym PZPR

Polska musi być wiarygodnym ogniwem wspólnoty socjalistycznej

(PAP) 15 bm. w KC PZPR, odbyła się narada sekretarzy KW PZPR d/s ideologicznych, redaktorów naczelnych terenowych dzienników PZPR oraz kierowników wydziałów pracy ideowo-wychowawczej komitetów wojewódzkich partii poświęconą omówieniu zadań propagandowych wynikających z przebiegu i postanowień XI Plenum KC.

Naradę prowadził członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Stefan Olszowski. Poinformował on zebranych o podstawowych treściach XI Plenum KC. Scharakteryzował najważniejsze nurty dyskusji plenarnej, a także polemikę, która uwidoczniła się szczególnie w drugim dniu obrad. Stwierdził, że wynik głosowania nad weryfikacją Biura Politycznego — rozstrzygnięty został w taki sposób, że Komitet Centralny zobowiązał Biuro Polityczne do pracy w niezmiennym składzie do IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR.

Mówiąc o rezultatach obrad stwierdził, że ważnym zadaniem stojącym obecnie przed partią jest potwierdzenie wiarygodności Polski, jako niezawodnego ognia wspólnoty krajów socjalistycznych, a także jako partnera międzynarodowej współpracy gospodarczej; walkę o marksistowsko-leninowski charakter, o jedność ideową partii, jej zwartość organizacyjną, aktywność wszystkich członków i ogniw; ustabilizowanie państwa na wszystkich szczeblach i we wszystkich ogniwach jego funkcjonowania, ochronę jego instytucji i przedstawicieli, przeciw działanie wrogim publikacjom, anarchii i samowoli; zapewnienie działalności prasy, radia i telewizji zgodnej z interesami społeczeństwa i państwa socjalistycznego oraz aktywna, mieszcząca się w ramach przyjętych statusów działalność ruchu związkowego.

Zadania stojące przed środkami społecznego komunikowa-

nia omówił zastępca kierownika Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC Tadeusz Zareba. Powiedział on, że w kontekście krytyki działania prasy, radia i telewizji, jaką przedstawiono podczas XI Plenum, wynikają dla nich konkretne zadania do realizacji przed IX Zjazdem. Podkreślił konieczność prezentowania jednoznaczności pryncypiów ustrojowych i sojuszniczych w całej prasie, radio i telewizji oraz pryncypiów marksistowsko-leninowskich w prasie partyjnej. Chodzi o głębokie zrozumienie i rzeczową argumentację o jednoznacznych konstatacjach. Środki społecznego komunikowania wyrzec się powinny w publikacjach ekstremizmów. Nie chodzi o hamowanie krytyki, lecz o jej jakość. Wskazał też na potrzebę szerokiego i obiektywnego relacjonowania trwającej kampanii przedzjazdowej, a także rzetelnej, politycznej i nieschematycznej prezentacji delegatów.

Banki amerykańskie blokują porozumienie w sprawie prolongaty polskich długów

(PAP) Banki amerykańskie podjęły decyzję odrzucenia projektu porozumienia w sprawie przełożenia polskich płatności, należnych bankom komercyjnym. Jak donosi prasa brytyjska, grupa 11 czołowych banków amerykańskich, która spotkała się na poufnych, dwudniowych dyskusjach w Nowym Jorku, jednoznacznie zablokowała propozycję, przyjętą na niedawnym spotkaniu bankierów we Frankfurcie i wezwala do nie podejmowania żadnych decyzji w tej sprawie do czasu przedstawienia przez Polskę programu reformy gospodar-

czej, która będzie stwarzała szansę spłacenia długów.

Cała sprawa wiąże się z przypadającymi do końca br. płatnościami odsetków i rat polskiego zadłużenia wobec banków komercyjnych Zachodu. Raty te wynoszą ok. 2,4 mld dolarów, oprocentowanie sięga ok. 800 mln dolarów. Rokowania w sprawie przełożenia płatności tych kwot toczą się od kilkunastu tygodni w Londynie, Frankfurcie i Paryżu.

O decyzjach amerykańskich banków doniosły londyńskie dzienniki „Financial Times” i „Daily Telegraph”. Oba oce-

niali posunięcie bankierów amerykańskich jako bardzo poważne i niekorzystne wydarzenie w trudnym i powolnym procesie uzgadniania stanowisk ponad 460 banków, którym Polska winna jest pieniądze. Jak pisze Peter Montagnon w „Financial Times”, banki innych czołowych wierzycieli Polski: RFN, Francji, W. Brytanii i Austrii wykazują chęć zakończenia rokowań w sprawie przełożenia płatności tegorocznych rat zadłużenia. Banki amerykańskie, które zawsze w tej dziedzinie zajmowały twardsze stanowisko

Dokończenie na str. 2

ROZWAŻMY

Rozliczajmy na bieżąco

Rozliczenia tzw. prominentów, gdy nadarzy się okazja dla zaspokojenia ambicji, żądzy władzy, dla prywatnych korzyści lub pogębienia bliźnich — są daleko idące. Trwają już od miesięcy, ale proces ten dopiero narastał w czasie, to też i pierwsze rozliczenia nie były zbyt śmiałe albo wnikliwe. Niezależnie od tego, co zdrowo powinien, lub też polecały drżać nie z tego drewna, które należało rąbać. Tak więc ta nasza demokracja nie zawsze była głęboko sprawiedliwa. Ale oczywiście — konieczna.

Była ta nasza demokracja również bardzo czasochłonna. Wcześniej w „Solidarności”, a teraz na partyjnych konferencjach wyborczych, ustalanie najprostszych proceduralnych spraw trwa godzinami. Najczęściej uczestnicy konferencji z porannym kurem kończą obrady, a bywa że i później. Ale oczywiście trzeba czasu na podsumowanie, z których ma wynikać nowy program.

Nie zamierzam więc moralizować, tym bardziej zaś nagać do roboty, choć kraj jej bardzo potrzebuje. Rozliczajmy sobie nadal czas przeszły — fatalnie dokonany;

choć i sumujemy co się da na dobro polityczny. Uczmy się też demokracji, choćby nawet w groteskowo nieraz wypadającej procedurze. Rozumiejmy, że ta nieraz jałowa dysputa i tym nurtem rozliczeniowym odplacamy się wszyscy czasem pogardą wobec demokracji i ludowładztwa; za łamanie zasad etyki i uczciwości. Ale czy można iść naprzód — tyłem, jak rak, iść ciągle oglądając się wstecz?

Oczywiście nie wolno o zakończenie procesu rozliczeń, o bezkarność dla winnych wynaturzeń lat siedemdziesiątych. Zwracam tylko uwagę, że trwa już nowa dekada, że niedługo minie rok głębokich przemian, a my nadal brniemy w kryzys, któremu na imię „NIE MA”.

Tu łatwo wskoczyć na pochyłe drzewo: gdzie pełna realizacja podpisanych społecznych porozumień, gdzie raport o stanie gospodarczym kraju i reforma, gdzie ustawa o przedsiębiorstwie i samorządach pracowniczych? Rzeczywiście najłatwiej dzisiaj rządzić krytykować. Rozumiejmy to dobrze niektórzy twórcy odnowy z „Solidarności”, jak Lech Wałęsa. Toteż nie odrzuca on myśli o urealnieniu terminów

i sposobów realizacji sierpniowych porozumień. To mogą być początki nowych wspólnych układów społecznych, gdzie będą nie tylko żądania ale i zobowiązania każdej ze stron. A wówczas to i „stron” nie będzie, bo staną wspólnym frontem wobec kryzysu. Niechby tak właśnie rozwijała się nasza demokracja — równości również w obliczu kłopotów i ich rozwiązywania.

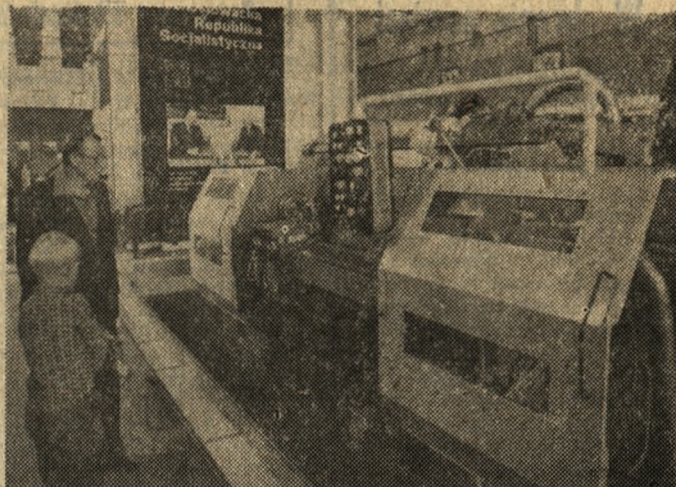
I tu sedno mojej refleksji: rozliczajmy ludzi nie tylko za to, co złego zrobili w poprzedniej dekadzie. Jednocześnie rozliczajmy i za to, czego nie zrobiono dzisiaj. Oceniajmy nie tylko przywódców, ale i podwładnych, czy wykonują swe powinności. Rozliczajmy np. za brak butelek do mleka i że nie można go było wcześniej sprzedawać z konwii; za brak saturatorów i „Grodziskiej” na skwarnej ulicy; za żywność na śmietniskach; za chamsstwo; chowanie głowy w piasek i za wygodnymi „o bietywnymi trudnościami”; za żerowanie na ludzkiej biedzie i szlachetnych uczuciach.

Rozregulowała się przecież nie tylko polska gospodarka, ale i nasza dyscyplina społeczna. Pora nam się wszystkim z niej na co dzień rozliczać. Inaczej nie pomoże nawet najlepszy program społeczny i reforma gospodarcza. Bo kto ją będzie sumiennie realizował?

ZBILUT SĘK

Kolejny dzień 53 MTP

Czechosłowacja i Węgry nasi tradycyjni partnerzy



W tegorocznej ofercie Czechosłowacji na 53 MTP dominują skomplikowane urządzenia techniczne.

Fot. „Głos” — R. Królak

INFORMACJA WŁASNA

Jednym z najstarszych wystawców na MTP jest Czechosłowacja. Kolektywna ekspozycja naszych południowych sąsiadów została zorganizowana w Poznaniu już po raz 48. W tym roku przybyło do Poznania ponad 20 czechosłowackich przedsiębiorstw handlu zagranicznego. Jak powiedział w czasie konferencji prasowej dyrektor ekspozycji Czechosłowacji Jarosław Prochazka, mimo trudności przeżytych przez polską gospodarkę, wzajemna wymiana pomiędzy naszymi krajami w najbliższych latach nadal będzie się rozszerzać. Czechosłowacja to nasz trzeci partner handlowy, z którym polską gospodarkę łączą liczne więzi kooperacyjne. W tym roku wymiana towarowa osiągnąć wartość 1,4 mld

rubli. Podpisana została umowa o współpracy w dziedzinie miedzi, produkcji ciężkich ciągników rolniczych, w przemyśle samochodowym i w badaniach nad obrabiarkami. Zmotoryzowanych zainteresuje zapewne wiadomość, iż na ten rok zakupiono w Czechosłowacji 8000 popularnych samochodów „Skoda”. Rozwijana jest współpraca w dziedzinie inwestycji. Polacy budują kombinat miedzi w Pradze, szosy, kombinat chemiczny w Neratowicach i śluzę na Łabie i Weltawie. Czechosłowacy z kolei stawiają na przykład w Polsce elektrownię szczytowo-pompową w Żarnowcu. Pierwszy z czterech bloków energetycznych oddany zostanie do użytku w tych dniach.

Dokończenie na str. 2

Wystąpienie S. Kani w Płocku

Zagrożenie socjalizmu zagrożeniem niepodległości Polski

(PAP) W dyskusji podczas konferencji sprawozdawczo-wyborczej wojewódzkiej instancji partyjnej w Płocku, głos zabrał I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania. Stwierdził, iż śledząc przebieg konferencji wojewódzkiej, można mówić o przyroście optymizmu i wiary w opanowanie spiętrzonej trudności i kłopotów własnymi siłami. Dyskusje te są bowiem świadectwem odradzania się siły partii, wynikają z nich dowody poparcia dla kierunku obranego na VI Plenum KC PZPR, dla linii porozumienia i politycznego rozwiązywania konfliktów.

W wypowiedziach stwierdził następnie I sekretarz KC, widząc poparcie dla ocen przedstawionych na ostatnim Plenum KC, ocen bardzo suro-

wych, ponieważ niezwykle groźna jest nasza sytuacja i wielkie są zagrożenia. Mówimy o tym otwarcie, bo tylko mobilizacja sił całej partii, zrozumienie ze strony wszystkich Polaków, może odwrócić bieg tych zagrożeń. Jeśli nam się to nie uda, wszystkich, a przede wszystkim ludzi naszej partii surowo oceni historia.

Gdy mówimy o naszym polskim kryzysie, o jego rozległych skutkach, o trudnościach życia codziennego, spadku pozycji międzynarodowej Polski, to trzeba jednocześnie poszukiwać gwarancji, które zapobiegłyby powtórzeniu się takich trudności i wypaczeń. Gwarancje takie stwarza demokracja życia partyjnego, system wyborów i kadencyj-

Dokończenie na str. 2

ODGŁOSY

W obronie pamięci

Hiena cmentarna — tak zwykło się nazywać grabieżców grobów i cmentarzy. W istocie, straszny to amoralny proceder, toteż zawsze spotykał się ze zdecydowanym potępieniem przez społeczeństwo.

I oto mamy własne — polityczne — hieny; ujawniają się w różnych punktach kraju, bezczeszczą pomniki i groby radzieckich żołnierzy, naruszając ich prawo do miejsca ostatniego spoczynku w polskiej ziemi. Teraz te elementy — świadomie lub bezmyślnie — pozbawiają nas chęć szacunku i przyjaźni, które żywym do naszych sąsiadów, do sojuszników, co zapłacili swą krwią za naszą wolność.

Różni to sprawcy, w różnych to profanacja występuje regionach kraju. Może nawet różny być powód przewracania nagrobków w poznańskim Parku Bractwa na Cytaeli, napisów na radzieckim cmentarzu w Leszku (Piłskie), w zniszczeniu płyt obelisku w Biadkach (gmina Krotoszyń) — bo to może być głupota. Ale też całkowita nieodpowiedzialność, zaślepienie i prowokacja. Żeby skłócić ludzi i narody, żeby niepokoić, jątrzyć. Tak czy inaczej, jest to prowokowanie niechęci do Polaków ze strony obywateli radzieckich. Jak to wynika z listu KC KPZR do KC PZPR na szczęście widzą w tym oni ręce obce naszej sprawie i sojuszm.

Ala zrozumieć te ekscesy i wybaczyć to jedno, a zapomnieć to co innego. Pomyślmy sami: gdyby docierały do nas wiadomości o bezczeszczeniu grobów polskich żołnierzy poległych pod Monte Cassino, w Narwiku, pod Tobrukiem, gdyby uszkodzono pomniki polskich żołnierzy obrońców Londynu, jak odnosiłoby się do społeczeństwa, które by na to ostro nie zareagowało? Dlatego nie lekceważmy faktów nazywamy je po imieniu i brońmy się przed wszelkiego rodzaju prowokacją. Nie tylko na cmentarzu.

ZBILUT SEK

Będziemy rozwijać partnerską wymianę

Rozmowa z Włodzimierzem Kustowem dyrektorem pawilonu radzieckiego na 53 MTP

— Już po raz 34 radzieccy wystawcy przybyli do Poznania. Jak można pokrótce scharakteryzować tegoroczną ekspozycję ZSRR na 53 MTP?

— Targi Poznańskie należą do czołowych w Europie. Udział w nich bardzo dobrze sprzyja rozwojowi handlu, dla tego też bardzo starannie przygotowaliśmy naszą tegoroczną ofertę.

Na powierzchni około 4000 metrów kwadratowych zgromadziliśmy prawie 4000 eksponatów. Te wyroby są oferowane przez 24 centrale handlu zagranicznego. Odrębne stoisko mają: Akademia Nauk ZSRR i Państwowy Komitet do Spraw Normalizacji. Naszą targową tradycją jest też prezentacja osiągnięć i możliwości eksportowych jednej z radzieckich republik. W tym roku jest nią małaowicza Tadżycka Socjalistyczna Republika Radziecka. W dział wstępnym naszej ekspozycji zwiedzający zapoznaje się ze stylem życia i pracy narodu radzieckiego. Pokazujemy też radziecko-polskie związki polityczne, handlowo-gospodarcze i kulturalne.

— Radziecka oferta na 53 MTP stanowi zarazem propozycję nawiązywania dalszych kontaktów kooperacyjnych z Polską i pozostałymi krajami RWPG...

— Tak. W nowej pięcioletniej wymianie handlowej Związku Radzieckiego z krajami RWPG wzrosnąć ma o 40 procent — i jak się spodziewamy — osiągnąć wartość 260 mld rubli. Żeby z powodzeniem handlować, trzeba dobrze znać wzajemne możliwości. Dlatego właśnie tutaj, w Poznaniu pokazujemy nowoczesne wzory maszyn i urządzeń radzieckich, starając się nimi zainteresować współpartnerów, zwłaszcza z Polski.

— Przykładów związków kooperacyjnych przemysłów radzieckiego i polskiego, można znaleźć co najmniej kilka wśród eksponatów prezentowanych w pawilonie. Najlepsze powiązania widoczne są w przemyśle metalowym i maszynowym.

— Na przykład na 53 MTP nasze zjednoczenie „Stankoimport”, prezentuje 4 grupy ob-

robni: wyposażenie kuźni i prasy, obrabiarki elektrośkrowe, 5 obrabiarek do metalu i automat do nawijania, stosowany w przemyśle włókienniczym. Wszystkie wystawiane urządzenia są nowego typu, zmodernizowane i charakteryzują się wysoką wydajnością. Wiele obrabiarek jest zgłoszonych do konkursu o Złoty Medal MTP. Na szczególną uwagę zasługuje wiertarka pionowa ze sterowaniem programowym, która jest wyposażona w sprzęgła elektromagnetyczne produkowane przez polską fabrykę w Ostrzeszowie. W ekspozycji „Stankoimportu” znajduje się stoisko, na którym demonstrowane są sprzęgła elektromagnetyczne, uchwyty do radzieckich tokarek produkcji fabryki „Ponar-Bial” w Białymstoku oraz inne wyroby — uzupełniające z kolei polską produkcję. Jest to namacalny przykład wzajemnie korzystnej współpracy naukowo-technicznej i handlowej dwóch krajów. Przykład pomysłowego rozwoju powiązań integracyjnych w ramach kompleksowego programu. Nadmienię, że obecnie na PRL eksploatuje się ponad 40 000 radzieckich obrabiarek do metalu.

— Które z prezentowanych w tym roku wyrobów budzą największe zainteresowanie zwiedzających?

— Jak zwykle samochody i sprzęt naukowy. Spośród eksponatów „Awtoeksportu” należy wspomnieć o samochodzie „Łada-2105”, będącym modelem podstawowym nowej rodziny samochodów produkcji Wołżańskiej Fabryki Samochodów WAZ. Model ten przy zachowaniu zalet swych poprzedników, został wyposażony w ulepszony układ wentylacji i ogrzewania. Konstruktorzy znacznie obniżyli poziom hałasu dzięki zastosowaniu pasywnego waku rozprzeczającego „ciężkiego” filtra powietrza. Projektanci włożyli wiele wysiłku, aby samochód otrzymał nowoczesną, elegancką sylwetkę.

Na stoisku Akademii Nauk ZSRR są prezentowane między innymi unikatowe urządzenia laserowe umożliwiające cięcie, zgrzewanie i obróbkę

nawet najtrudniej topliwych i najtwardszych materiałów, nie wpływając przy tym na ich wytrzymałość. Przy wykorzystaniu promienia laserowego odpady i czas obróbki zmniejsza się w przybliżeniu 5–10-krotnie. Tam też jest wystawiona głowica największego w świecie urządzenia laserowego, umożliwiającego badania w dziedzinie sterowanej lasem syntezy termojądrowej, stanowiącej jeden z najbardziej perspektywicznych kierunków uzyskania w przyszłości niewyczerpanego źródła tańszej energii. Stosowane w tym urządzeniu linie łączności optycznej z włókna szklanego zastąpiły tradycyjne połączenia kablowe, co zwiększyło ich niezawodność i pozwoliło zaoszczędzić drogie metale kolorowe.

— Na targach zostaną zawarte kontrakty w zakresie wymiany towarowej między Polską a ZSRR. W jakich dziedzinach w najbliższych latach dostawy z Kraju Rad do Polski będą największe?

— Zgodnie z podpisanym niedawno protokołem dotyczącym wymiany towarowej i płatności między Związkiem Radzieckim a Polską wartość wymiany towarowej w roku 1981 wyniesie 8,1 mld rubli i przekroczy poziom zeszłoroczny. Ten ważny dokument utrwała pozytywne wyniki obopólnej korzystnej współpracy bratnich krajów. Przewiduje się m. in. dalszy rozwój specjalizacji i kooperacji produkcyjnej. Do Polski będziemy dostarczali obrabiarki do metalu, urządzenia górnicze i wyposażenia kopalń, sprzęt i maszyny drogowe i budowlane, sprzęt rolniczy i samochody a kupować będziemy u was różnorodne maszyny i wyroby przemysłowe. W ramach protokołu nadal realizujemy dostawy dla Polski ropy naftowej, gazu ziemnego, rud żelaza, materiałów drzewnych żelaza i metali nieżelaznych bawełny i innych towarów. Dzięki temu Polska będzie mogła zaspokajać znaczną część swojego zapotrzebowania na podstawowe paliwa i surowce.

Rozmawiał
MAREK PRZYBYLSKI

Przygotowania w Wielkopolsce

Za trzy tygodnie małe żniwa

INFORMACJA WŁASNA

Za trzy tygodnie powinno rozpocząć się koszenie rzepaków w systemie dwufazowym. Obecny stan wegetacji wszystkich roślin jest dobry, wskazuje na lepszy niż w roku ubiegłym plon. Poprawił się po ostatnich deszczach wygląd buraków cukrowych i ziemniaków. Dwie trzecie plantacji buraczanych ocenia się jako bardzo dobre i dobre. Zaczynają odrastać trawy po pierwszym pokosie.

Podczas obrad wojewódzkich sztabów rolnych i gospodarczych, jakie odbywają się w tym tygodniu w Wielkopolsce, omawiają stan przygotowań do żniw, zwłaszcza sortetu

technicznego, zaopatrzenia w paliwo i smary, opału do suzarni cukrownianych, które będą dosuszać rzepak i zboża. Postanowienia tych zespołów idą w kierunku stworzenia rolnictwu priorytetów zaopatrzeniowych, aby mogło ono sprawnie i na czas sprzątnąć zapowiadające się lepiej niż w roku ubiegłym plony rzepaku i zbóż. Nie jest to sprawa łatwa. Opóźnione są remonty.

Stan gotowości maszyn nie przekraczał na 15 bm. 90 procent. Szczególnie wielkie kłopoty są w Wielkopolsce z ogumieniem do kombajnów zbożowych, ciągników i przyczep traktorowych oraz z akumulatorem do kombajnów i traktorów. (emp)

Czechosłowacja i Węgry
nasi tradycyjni partnerzy

Dokończenie ze str. 1

Po Czechosłowacji naszym czwartym partnerem handlowym są Węgry. Wystawcy z tego kraju są jednymi z tegorocznych jubilatów targowych; w MTP biorą udział po raz 45. W ekspozycji można znaleźć szereg przykładów wzajemnej współpracy zwłaszcza w przemyśle chemicznym i farmaceutycznym. Interesującą ilustracją takiej współpracy jest funkcjonowanie polsko-węgierskiej firmy „Haldex”, działającej przy polskich kopalniach w celu dalszej eksploatacji hald. W naszej tegorocznej ofercie handlowej — informuje dyrektor pawilonu Erwin Hoffman — dominuje elektronika i elektrotechnika, aparatura kontrolno-laboratoryjna i wyroby przemysłu maszynowego. Rozmawiając z wystawcami węgierskimi można się dowiedzieć m. in. o ciekawej imitacji, mającej na celu lepsze wykorzystanie możliwości produkcyjnych polskiego przemysłu szklarskiego. Otóż stro-

na węgierską uczestniczyć będzie w modernizacji naszych hut, w zamian za to otrzymując butelki i słoje.

Jak podkreślają wystawcy węgierscy kryzys, który przechodzi polska gospodarka nie spowodował większych zakłóceń we wzajemnym handlu. Zgodnie z podpisanym na początku tego roku porozumieniem handlowym, wartość tegorocznych obrotów osiągnie 640 milionów rubli. Do Polski dostarczane będą przede wszystkim obrabiarki, produkty elektroniczne, urządzenia techniki obliczeniowej, autobusy oraz podzespoły do samochodów. W eksporcie polskim dominować będą obrabiarki, urządzenia górnicze, maszyny dla przemysłu lekkiego, samochody i podzespoły produkowane w kooperacji. Polscy wykonawcy realizować będą nadal na Węgrzech liczne obiekty przemysłowe. Współuczestniczymy tu w budowie elektrowni atomowej, cukrowni, zakładów metalurgicznych i wapienniczych. (map)

Banki amerykańskie
blokuja porozumienie

Dokończenie ze str. 1

od europejskich odmawiają jednak przyłączenia się do porozumienia. Bankierzy amerykańscy stwierdzają, że potrzeba znacznie więcej czasu, zanim osiągnięcie ostatecznego porozumienia będzie możliwe.

W londyńskich kołach bankowych podkreśla się, iż rokowania w sprawie przełożenia polskich płatności toczyłyby się szybciej i w lepszej atmosferze, jeśliby nadeszły z

Polski jakiejkolwiek pocieszające informacje gospodarcze. Niemal magiczny wpływ miałyby np. informacje o zwiększaniu wydobycia węgla — jest to jedyna operacja, gwarantująca obecnie Polsce natychmiastowy dopływ dewiz. Spadek produkcji usztywnia warunki rokowań z bankierami, co z kolei odcina dopływ kredytów na bieżące zakupy surowców i materiałów, wskutek czego produkcja maleje jeszcze bardziej. Tworzy się błędne koło (PAP)

Drugi dzień procesu
przywódców KPN

(PAP) W drugim dniu toczącego się przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie procesu przywódców Konfederacji Polski Niepodległej obrona złożyła wnioski o przerwę w rozprawie oraz o uściślenie zarzutów przez prokuraturę.

W imieniu wszystkich oskarżonych i obrońcy mec. Tadeusz de Virion wniosł o zarządzenie co najmniej jednodniowej przerwy dla umożliwienia oskarżonym i obrońcom dokładnego zapoznania się z materiałem dowodowym. Uzasadniając wniosek, adwokat stwierdził m. in., że każdy z oskarżonych zwracał się wcześniej ze stosownym wnioskiem. Nie zajęcie stanowiska w tej sprawie przez sąd wynikało z tego, że w związku z rozprawianiem środków odwoławczych akta sprawy krążyły między Sądem Najwyższym a Wojewódzkim.

Także w imieniu wszystkich oskarżonych i ławy obrończej mec. Zdzisław Węgliński wniosł o to, aby sąd zwrócił się do prokuratury o uściślenie aktu oskarżenia. Nie odpowiada on — zdaniem obrońcy — wymogom stawianym przez prawo procesowe. W szczególności nie określono w nim do

karzonym, a ogólnikowo za wartych w akcie oskarżenia zarzutów uniemożliwia — zdaniem mecenas — podjęcie skutecznej obrony. Również uzasadnienie aktu nie odpowiada wymogom procesowym.

Wnioski obrony spokoły się z opozycją ze strony Urzędu Prokuratorskiego. Oskarżyciel publiczny argumentował m. in. że termin rozprawy został wyznaczony przez sąd i wniosek o umożliwienie dokładnego zbadania materiału dowodowego obrona mogła zgłosić przed rozpoczęciem przewodu sądowego. Ustosunkowując się do drugiego wniosku, prokurator stwierdził, że wniosek ten jest powtórzeniem wniosku z marca br. do Sądu Wojewódzkiego o zwrócenie akt do uzupełnienia postępowania przygotowawczego. Sąd Najwyższy uchylił postanowienie Sądu Wojewódzkiego uwzględniające ten wniosek i przekazał sprawę do rozpoznania. Postanowienie to wiąże sąd i strony.

Stanowisko prokuratury spotkało się z replikami obrońcy, która podtrzymała wnioski. Z opozycji w stosunku do nich nie zrezygnował także oskarżyciel.

Sąd zarządził przerwę do środy.

Zagrożenie socjalizmu
zagrożeniem niepodległej Polski

Dokończenie ze str. 1

ność, podnoszenie rangi organów przedstawicielskich i ich nadzędności wobec aparatu partyjnego, przywracanie leńinowskich zasad funkcjonowania partii.

Dziś najbardziej fundamentalną sprawą powiedział S. Kania jest określenie sposobu przezwyciężania kryzysu. Chodzi o kryzys polityczny, uwolnienie kraju od zagrożeń dla socjalizmu. Jest to bowiem równoznaczne z zagrożeniami dla niepodległości Polski, dla niepodległości bytu narodowego.

Z całą siłą uświadomiliśmy sobie, czytając list od KC KPZR, jak spadła wiarygodność sojusznika naszego kraju. Trzeba to potraktować z najwyższą powagą. Chodzi o wiarygodność Polski jako partnera, uczestnika integracji ekonomicznej, jako kraju, który jest członkiem obronnego Układu Warszawskiego. Polska nie może być słabym ogniwem wspólnoty socjalistycznej. Jest to nasza narodowa potrzeba i nasz międzynarodowolistyczny obowiązek.

Trzeba więc przywrócić przede wszystkim normalne funkcjonowanie wszystkich organów państwowych, przeciwstawić wszelkie próby paraliżowania ich funkcji. Ma to miejsce w

dużej części zakładów przemysłowych, gdzie nie może normalnie funkcjonować administracja, ani nie może być prowadzona bez zakłóceń polityka kadrowa. Trzeba zdecydowanie przeciwstawić się wszelkim naciskom, które mają na celu wymuszanie decyzji. Ostra musi być też reakcja na fałszywą literaturę, wypowiedzi, ulotki i demonstracje, zwłaszcza o akcentach antyradzieckich. Dla każdego musi być jasne, że to co jest antyradzieckie, jest w swej istocie i antypolskie w skutkach.

Ze strony partii trzeba udzielić wszelkiej pomocy „Solidarności” żeby uwolnić wielką organizację robotniczą od prób wykorzystywania jej możliwości jako destrukcyjnej siły przeciw socjalistycznemu państwu. Jeżeli to się nie uda, musi dojść do konfrontacji.

Zagrożenie socjalizmu jest równoznaczne z zagrożeniem niepodległości Polski.

W dalszej części swego wystąpienia S. Kania poruszył sprawę gospodarczą stwierdzając, że istotą naszych trudności ekonomicznych jest rozstrojenie gospodarki narodowej. Próby jego obanowienia oznaczają „równanie w dół” ze względu na brak zaopatrzenia materiałowego.

telefony
donoszą...

POGODA

● W Węgrowcu samochód „Rober” przy manewrze zawracania potracił rowerzystę, który w wyniku doznanych obrażeń został przewieziony do szpitala.

● „Fiat” 125p potracił w Grodzisku 14-letnią rowerzystkę, która doznała poważnych obrażeń ciała.

● We Wrześni nastąpiło zdarzenie „Fiat” 125p z motocyklem. Poszkodowaną motocyklistkę odwieziono do szpitala.

● W ciekim stanie został odwieziony do szpitala kierowca motoroweru, który zderzył się w Murawnej Góślinie z „Tarpanem”.

● W gminie ostrowskiej (Kalisie) kierowca „Zaporożca” stracił panowanie nad pojazdem i samochód wpadł do rowu. Jedna osoba została ciężko ranna, a dwie inne leżą. (leg)

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dzień Wielkopolskiej zachmurzenie duże i umiarkowane, przelotne opady deszczu i możliwość burzy.

Temperatura maksymalna od plus 16 do plus 18 stopni, minimalna od plus 8 do plus 10 stopni. Wiatry umiarkowane i dość silne, w czasie burz porzywiste, zachodnie i północno-zachodnie.

Wczoraj o godz. 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu plus 15 stopni, w Kaliszu i Koninie plus 17 stopni, w Lesznie plus 16 stopni, w Pile plus 14 stopni; ciśnienie 998,4 hPa czyli 748,9 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski.

Odpowiedzialność za to co polskie

ROZMOWA Z KSIĘDZEM ARCYBISKUPEM JERZYM STROBĄ METROPOLITĄ POZNAŃSKIM

W pierwszym numerze „Głosu Wielkopolskiego” z 16 lutego 1945 roku było między innymi opublikowane „Arcypasterskie pozdrowienie ks. biskupa Dymła” — zaczyna się od słów: „Kościół katolicki bierze szczególny udział w powszechnej radości z powodu wyzwolenia ziem wielkopolskich od okrutnego okupanta”. Jak Jego Eksceleńca ocenia dzisiaj współpracę ludzi o różnej orientacji światopoglądowej na rzecz wspólnego dobra — Ojczyzny?

— Ksiądz biskup Bronisław Dąbrowski, sekretarz Episkopatu, przemawiając na zakończenie mszy świętej odprawionej o zdrowie Ojca Świętego Jana Pawła II na Placu Zwycięstwa w Warszawie dziękował między innymi radiu i telewizji za wyczerpujące informacje odnoszące się do stanu zdrowia Ojca Świętego. Powiedział wówczas: „Czuliśmy w tych dniach, że telewizja jest naszą, polską”. Rzesze zebranych na Placu Zamkowym pokwitowały te słowa hucznymi brawami. Myślę, że oklaski te były wyrazem tego, co w ostatnich miesiącach czuje każdy Polak, że Polska jest bardziej naszą, więc polska. Ludzie stali się bardziej prawdziwi i dlatego bliżej sobie. Radują się więc z tego. Na opłatku młodzieży akademickiej podszedł do mnie młody człowiek i zapytał: czy mogę księdza biskupa ucałować? — Zgadza się, odpowiadając, a następnie zapytał: co pana tak raduje? — Odnowa, proszę księdza biskupa; że jest więcej prawdy, że ludzie stali się sobie bliżsi.

Z pewnością nie wyczerpuje to tych treści, jakie jednoczą Polaków. Jedność nasza rodzi się także z poczucia odpowiedzialności za to co polskie, ze wspólnego przeżywania wielkich napięć w dniach kryzysu i głębokiego oddechu oraz radości, jakie wywołuje kolejne zwycięstwo zdrowego rozsądku. Nie ulega jednak wątpliwości, że ta jedność w odniesieniu do wielkich wartości narodowych istniała już i przedtem, choć była ukryta. Ujawniała się od czasu do czasu na przykład po wyborze Papieża Polaka, w czasie jego pielgrzymki do Polski, a w ostatnich dniach w czasie pogrzebu księdza Prymasa. Jednolita reakcja całego narodu była wyrazem jednolitego stosunku do tych samych wartości na-

rodowych, które uosabiają ci ludzie. Tak mi się zdaje, że jedność Polaków uwidacznia się dzisiaj najbardziej w radości ze wzajemnego porozumienia się. Z całą pewnością widoczne są także objawy współpracy Polaków przy odrodzeniu wszystkich dziedzin polskiego życia. Wierzę, że jedność ta znajdzie swój wyraz także w codziennej sumiennej pracy dla dobra wspólnej Ojczyzny.



Fot. — K. Tomalik

— Podpis księdza arcybiskupa pa widnieje pod nadesłanym niedawno z Rzymu do kraju apelem Rady Głównej Episkopatu w sprawie sytuacji w Polsce z wezwaniem, aby „stosować tylko wyłącznie takie środki, które nie narażają najwyższego dobra, jakim jest niepodległość”.

— Niepodległość narodu zależy głównie od dwóch czynników: politycznego i gospodarczego. Naród działający roztropnie musi brać pod uwagę swoje konkretne położenie geograficzno-polityczne. Jest to dzisiaj widoczne u ogółu Polaków niezależnie od ich światopoglądu. Rozumieją oni także, że niepodległość kraju może zapewnić tylko silna władza państwa. Zarówno władza jak i obywatele zdają sobie sprawę z tego, że o sile władzy decyduje przede wszystkim zaufanie, jakim darzą ją obywatele. Wynika stąd ciążą potrzeba wzajemnego dialogu, który prowadziłby do re-

alizowania uzgodnień. Przekonanie takie zdaje się pogłębiać w naszym społeczeństwie. Rozumiemy też coraz lepiej, że o niepodległości narodu decyduje również warunki gospodarcze. Wyrazem tego jest coraz powszechniejsze wołanie o rzetelną i systematyczną pracę na co dzień, gdyż samą dyskusją nie rozwiążemy problemu kryzysu gospodarczego.

— Jeden z tekstów w wydanej niedawno przez Księgarnię św. Wojciecha książce Jego Eksceleńcy „Przepowiadanie i interpretacja” nosi tytuł: „Jak przemawiać do współczesnego człowieka?”. Są tam takie zdania: „Artykuł może budzić oczekiwanie odbiorcy jakimś kluczem, który otworzy serce współczesnego człowieka. Takiego klucza nie można, niestety, obiecać”. Ale może można — próbować go znaleźć?

— Przyznaję, że trzeba szukać, lecz czy można znaleźć taki klucz? W kazaniu wygłoszonym w Warszawie na Placu Zwycięstwa Ojciec święty Jan Paweł II nazwał Chrystusa „kluczem do zrozumienia tej wielkiej i podstawowej rzeczy wistoty, jaką jest człowiek”. Niech pan pomyśli, jak trudne jest człowiekowi i Kościołowi otworzyć tym kluczem wnętrze człowieka. A przecież tylko Chrystus możemy nazwać kluczem do człowieka. Dlatego przemawiając z ambony trzeba ciągle na nowo starać się o to, by ułatwić człowiekowi odnalezienie Chrystusa.

— W życiu społecznym występuje nadal wiele patologii, nie zawsze też praca cieszy się należnym jej szacunkiem...

— Dotknę dwóch niepokojących przejawów moralności społecznej: stosunku niektórych ludzi do życia niemiernego i do pracy.

Słyszysz się czasem powiedzenie, że w stosunku do życia nie narodzonego, ludzie wierzący różnią się od niewierzących. Nie powinno tak być, gdyż nie powinno być różnicy w postawie człowieka wierzącego i nie wierzącego wobec życia bliźniego. Prawo zobowiązuje jednych i drugich do poszanowania tego życia. Może jedynie istnieć pytanie, kiedy zaczyna się życie istoty ludzkiej? Lecz to zagadnienie rozstrzygnąć można metodami naukowymi,

Dokończenie na str. 4

Tam i ówdzie na świecie próbowano już przemienić ropę naftową w strawne dla ludzi białko — ponoć i kotlety dało się z tego upatrzyć. Nie o sztucznych współczesnych alchemików chcę jednak rozważać lecz o najprostszej transformacji kałorii z paliw płynnych na kałorie w żywności.

Choć co najmniej połowa polskich rolników jeszcze używa koni w polu i transporcie, przecież z roku na rok rośnie znaczenie traktorów i maszyn samobieżnych, napędzanych silnikami spalinowymi. Do tych silników stosuje się olej napędowy lub benzynę. I wobec rosnących cen paliw, a w polskich warunkach coraz większych trudności z zakupem ropy, nieobojętne jest ile kalorii paliw płynnych (i węgla) zużyje się na wyprodukowanie 1 tony zboża, mięsa czy mleka.

W krajach, gdzie całkowicie zmechanizowano prace w rolnictwie, do uprawy hektara pola zużywa się przeciętnie rocznie 300 kilogramów ropy naftowej. Nam daleko jeszcze do tego wskaźnika, po prostu mamy mniej na hektar koni mechanicznych. Konsekwencją tego są niższe plony. Bo dłużej trwają poszczególnie zabiegi agrotechniczne, niż to dopuszcza rolniczy kalendarz, a niektórych uprawek pielęgnacyjnych trzeba w ogóle zaniedbać. Przede wszystkim ponad optymalny termin żniwowanie też obniża ilość i jakość zbiorów. W sumie — co „zaoszczędzimy” na paliwie, tracimy w dwójnasób w plonie. — Nieteminalność i niestaryność zabiegów agrotechnicznych są największą słabością polskiego rolnictwa — mówią rolnicy — mechanizatorzy. — I domagają się jak największej liczby ciągników, maszyn i narzędzi, kombajnów i innych urządzeń technicznych. Domagają się też większej ilości paliw. W zamian obiecują zwiększoną produkcję żywności.

Tak, jak różnorodna jest struktura polskich gospodarstw rolnych — od przyzagrodowych działek do wielkich kombinatów — tak zróżnicowane jest zapotrzebowanie rolnictwa na ciągniki i maszyny. Giganty PGR-owskie wołają o ciągniki ponad 100-konne i jeszcze większe, a „działkowicze” o mikrociaćniki. Pośrodku są rolnicy z kilkoma lub kilkadziesiątoma hektarami, i oni też nie na jeden typ traktora czekają. Ze polski przemysł nie jest w stanie zaspokoić ilościowego zapotrzebowania rolnictwa na traktory, to dobrze wiemy. Ale rolnicy zgłaszają ponadto pretensje o niedopasowanie struktury produkowanych ciągników do wszystkich

„Mikro” i „makro” ciągniki

Kotlety z oleju napędowego...

potrzeb rolnictwa. Najbardziej wołają o mikrociaćniki.

To częsty jeszcze obrazek: chłop pcha ni to konne, ni to ręczne narzędzie, kobieta ciągnie. Nie mają w swoim gospodarstwie konia, na traktor z SKR-u czy od sąsiada woła nie liczyć, na swoje barki, nogi i ramiona biorą pracę godną wołu. — Im trzeba dać mikrociaćniki, czyli narzędzia motorowe — wołają mechanizatorzy-humaniści. Jedno-lub dwukółkowe ciągniczki z benzynowymi silnikami od 4 do 8 koni, zdolne do ciągnięcia małego pluga, glebogryzarki, kultywatora i obrabiacza, kosiarki i grabi mechanicznych. Takie mikrociaćniki produkują się prawie wszędzie na świecie, choćby w Czechosłowacji czy Jugosławii. Także w Związku Radzieckim obiecuje się podobne narzędzia posiadaczom działek przyzagrodowych w kolchozach.

Na naszych polach, prócz nielicznych importowanych mikrociaćników, pracują już tysiące takich maszyn-motorów zbudowanych własnoręcznie przez rolników lub wiejskich mechaników. Za tworzywo do nich posłużyły silniki motocyklowe lub motopompy strażackie, wyciągnięte ze złomu koła, rury i pręty.

Przemysł jednakże nie kwapi się z podjęciem seryjnej produkcji moto-narzędzi i ma na swoją obronę argumenty. Bo mechanizatorzy-ekonomiści mówią: — Mikrociaćniki przez ich użytkownikom na pewno byłoby wykorzystywane do ciężkich i średnich prac w polu, na przykład do orki. A z kalkulacji wynika, że zarożenie każdego hektara kosztowałoby co najmniej dwukrotnie więcej zużytego paliwa, niż przy użyciu ciągnika „dorostłego”. Poza tym mikrociaćnik, który ma zastąpić konia, a miałby być dostosowany do starych, konnych narzędzi, wymaga dwuosobowej obsługi — kierującego ciągnikiem i prowadzącego narzędzie. Wreszcie, wobec takich przyrodzonych mankamentów mikrociaćnika należałoby oczekiwać nacisków użytkowników na upodobnienie tego środka pociągowego do prawdziwego traktora; żeby był trochę większy, z mniejszym silnikiem, na czterech

kołach, dostosowany do ciągnikowych narzędzi, po prostu normalny rolniczy ciągnik. A w takim razie po co angażować się w mikrociaćnik, czy nie lepiej od razu zwiększyć produkcję ciągników klasycznych, co najmniej 30-konnych?

Argumenty natury ekonomicznej (zwłaszcza dotyczące wysokiego zużycia paliwa) są pierwszorzędnej wagi. Czy jednak na wsi polskiej można się rzeczywiście bez mikrociaćników obejść? Chyba nie. Świadczą o tym wspomniane już traktorki — SAM-y, a także wysokie pogłowie koni, które nierzadko nie można zastąpić przy prostych lecz wymagających dużej siły pociągowej za biegach na polach i w ogrodach. Zaś na paliwochłonność moto-narzędzi jest jedno lekarstwo; konkurencyjne ceny i łatwości zamówienia w SKR-ach takich energochłonnych usług, jak orka, bronowanie czy kultywacja.

Ekonomicznej analizie wymaga także zastosowanie niektórych „makrociaćników”. Przy tym chodzi nie o wyeliminowanie traktorów najcięższych — bo akurat odwrotna jest tendencja światowa — lecz rozważenie, które traktory opłaca się kupować i eksploatować a które nie. W Instytucie Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa w Kłudzienku pod Warszawą zbadano wydajność i energochłonność podczas orki różnych typów używanych w polskim rolnictwie ciągników. Wynioski wydają się być oczywiste, jeśli się porówna wydajność i zużycie paliwa polskiego „Ursusa” C-385A i radzieckiego MTZ-82: pierwszy zużył na zarożenie hektara 17,5 kg lograma ropy, drugi — 30,0 kg. Polski w ciągu godziny zdolny jest zarożać 0,73 hektara, importowany — tylko 0,49. Tymczasem polskie „Ursusy” sprzedajemy za granicę, a MTZ-ty importujemy. Prawda, radzieckie są nieco tańsze, ale przecież potem, przez długie lata, musimy o wiele więcej wydawać na ropę dla nich. Gdzie tu logika? W końcu przecież nie to jest tytułem do chwały, że zużywamy na hektar pola coraz więcej paliwa lecz to — ile zboża może my wyprodukować za cenę jednego litra ropy.

TOMASZ TALARCZYK

Według piśkunuchowskiej zasady dziennikarz powinien chwycić za pióro wtedy, gdy czuje po temu nieprzepartą potrzebę. To nazbyt wzniosłe, żeby było realne. Dziennikarz jest przede wszystkim rzemieślnikiem, starającym się ludziom dostarczyć codziennej porcji wiadomości, komentarzy, refleksji. Niemniej to, co przeczytacie poniżej, rzeczywiście napisał musiałem, zwłaszcza że spośród tych, którzy wówczas pracowali w „Głosie”, pozostała nas tylko garstka; to tkwiło we mnie wiele lat błętnie i zamazując się, nieświeży, w pamięci — wraz z upływem czasu.

Musiło się tak skończyć — zawyrokował ojciec, gdy wieczorną ciszę przesyłała kolejna seria strzałów. — Nie sposób przecież było dać w tych warunkach pracować ani żyć. Robotnicy musieli w końcu zaprotestować.

— Ale czy rzeczywiście musiał dojdź do użycia broni? Czy z jednej strony, władze nie mogły załatwić zażądań „cegielszczaków”, a z drugiej — czy bratobójcze kule nie grożą narodową tragedią? — replikowałem targany sprzecznymi odczuciami.

Zapanowała w mieszkaniu cisza. Nikt z domowników nie znał odpowiedzi na te pytania. Znowu dobiegły odgłosy stłumionej strzelaniny. Był późny wie-

czór czwartkowy, 28 czerwca w Poznaniu.

Codzienna, redakcyjna krzątanina wykazywała wtedy, w czerwcu, znamiona podwyższonej nerwowości, na co oddziaływał nie tylko okres przygotowań do kolejnych Międzynarodowych Targów. Wpływ na duszną atmosferę w środowisku, choć rozluźnioną trochę postępującą polityczną „odwilż”, miały uprzejmie powtarzane informacje o narastającym niezadowoleniu społecznym, pochodzące zwłaszcza z wielkich fabryk. Zawsze nastroje poznaniaków były współkształtowane sytuacją w „Cegielskim”. Wiadomo było, że już od jesieni robotnicy rozmawiają z rezydentem przemysłu maszynowego o ważkich dla siebie sprawach. Bez wyniku. Teraz podobno załoga ZISPO (Zakłady im. J. Stalina — Poznań, czyli obecny H. Cegielski) postanowiła kategorycznie stawiać czoła niesprawiedliwemu reżimowi norm, opodatkowania i przeciążania pracą. Stawić czoła aż do skutku.

Byłem wtedy młodym dziennikarzem, pozostającym z dala od kierownictwa redakcji, przede wszystkim zatroskanym o wiarę bytowego końca z końcem. Myśl zaprzętała mi dodatkowo przeprowadzka, mająca zasadniczo poprawić fatalne warunki mieszkaniowe dopiero co powiększonej rodziny. Ale przecież obowiązujące schematy niedopowiedzeń, zebrań bez treści, konieczność ustawic

nego „deklarowania się”, wszechwładza „personalników” w zakładach pracy, no i co było chlebem powszednim dziennikarzy — nader ograniczone możliwości informowania społeczeństwa, nikt szanse odzwierciedlania nastrojów, to wszystko bardzo ciążyło na su-

Z dziennikarskich wspomnień (I)

TEN NIEZAPOMNIANY CZERWIEC

mieniach młodych ludzi pióra, zapalonych do idei budowania kwitnącej Polski.

Rok 1955 przyniósł zakończenie nie realizacji Planu 6-letniego, który w sposób niezwykle formowny miał uprzedzić kraj. Równolegle zapowiadano poprawę stopy życiowej przynajmniej o pięćdziesiąt procent. Ale upływający czas wykazywał, iż założenia te były nierealne w znoju kolejnych wyrzeceń i pracy nierzadko ponad siły — stopniowo przygasły i optymizm i entuzjazm. Wchodził zarazem w grę uwarunkowania międzynarodowe. Trwała tak zwana „zimna wojna”, popychająca ZSRR i pozostającą w orbicie jego wpływów państwa do kosztownych nakładów obronnych. W pierwszej połowie lat pięćdziesiątych trwała wojna w Korei, która postawiła świat wobec

groźby kolejnej, globalnej pożogi. Na życie polityczne krajów po tej stronie Łaby wierała podówczas piętno brzemienia w różnorakie konsekwencje stalinowska teoria o zastraszaniu się walki klasowej w miarę przybliżania się do socjalizmu. Tu miały swe źród-

ła liczne zjawiska, przeszkadzające w tworzeniu socjalistycznej demokracji. Dokuczliwa centralizacja życia, rozpanoszenie biurokracji, arbitralność rozstrzygnięć politycznych i gospodarczych, naruszanie praworządności za pośrednictwem UB — wszystko to przysięgło ludzi. Z taką wyrazistością jak nigdy już potem, dawały znać o sobie nurty życia oficjalny i podskórny.

W Wielkopolsce krytycyzm społeczny wobec błędów gospodarczych oraz wypaczeń natury społecznej, był szczególnie ostry. Zwykły cenił ład przebieg nie jedynie ten powierzchowny. Coraz też wyraźniej odkrywano, że nasz region był pomijany przy wielkich inwestycjach. Podupadła produkcja rolna uśpiódzielczanej na siłę wsi. Zostaliśmy, w łwiej części, zdani na własną zaradność i pracowitość. A przecież Wiel-

kopolska także była spustoszona wojną. Poznań wciąż miał niezaleczone z roku 1945 rany. Stąd rekrutowała się fala przedsięwzięć organizatorów i pionierów, którzy zagospodarowywali ziemie zachodnie zwłaszcza Szczecin, Gorzów, Zieloną Górę. Brakowało teraz tych

rzutkich ludzi. Niewesoły stan rzeczy pogłębiały rządy osób nie związanych z regionem i nie cieszących się popularnością, z Leonem Stasiakiem, I sekretarzem KW PZPR na czelu.

Rok 1956 był niemal od początku nabrzmiały wydarzeniami, zwiastującymi przemianą w życiu Polaków. W lutym o bradował w Moskwie XX Zjazd KPZR pod przewodnictwem Nikity Chruszczowa. Poddano wówczas otwartej krytyce działalności Józefa Stalina i jak to oficjalnie określono, zjawisko jego kultu. Powzięto środki mające na celu umocnienie praworządności, zrehabilitowano osoby niesłusznie oskarżone (w tym — część nieżyjących). Wkrótce też ogłoszono, iż decyzja Międzynarodówki Komunistycznej z roku 1938, mocą której rozwiązano Komunistyczną Partię Polski była błędna;

zrehabilitowano KPP i jej działaczy, wielu — pośmiertnie.

To wszystko miało przemowny wpływ na temperaturę życia społecznego w całej Europie wschodniej, a zwłaszcza chyba w Polsce. Materiały XX Zjazdu stały się absolutnym bestsellerem. Czytano je z wielką satysfakcją na partyjnych zebraniach, czytano po domach... W marcu umarł nieoczekiwanie — podczas pobytu w Moskwie — Bolesław Bierut, I sekretarz KC PZPR. Kierownictwo partii objął Edward Ochab — jak się później okazało jedynie na kilka miesięcy. Lecz już wtedy, wiosną 1956, na ustach wszystkich pojawiło się nazwisko Władysława Gomułki, czołowego ongiś działacza PPR, odsuniętego po Kongresie Zjednoczeniowym PZPR w grudniu 1948 od wszelkich funkcji, a następnie nawet uwieczniono „za odchylenie prawicowo-nacjonalistyczne”. Po roku 1948, określone koła ukłuły nawet na owo odchylenie termin „gomulko-wszczyzna”. Ale „Wiesław” — taki był pseudonim W. Gomułki z lat wojny — miał triumfalnie powrócić na scenę polityczną dopiero w październiku 1956.

Jednakże przed Październikiem był Czerwiec. Poznański Czerwiec 1956. I wydarzenia z nim związane, daleko wyprzedzające robotnicze protesty Wybrzeża z lat 1970 i 1980. (cdn)

WIESŁAW PORZYCKI

Iran

Debata nad losem politycznym Bani Sadra

(PAP) Deputowani do Zgromadzenia Narodowego Iranu zaaprobowali we wtorek pro cedurę pozbawienia władzy prezydenta tego kraju Abolhasana Bani Sadra.

138 spośród 183 obecnych w czasie debaty deputowanych wypowiedziało się za przedyskutowaniem w trybie pilnym, jako sprawy o najwyższym priorytecie, kwestii kompetencji Bani Sadra do pozostania prezydentem.

Głosowanie nad wnioskiem w tej sprawie nastąpiło po burzliwej debacie, w czasie której tylko jeden deputowany bronił prezydenta. W czasie wystąpienia tego deputowanego, Hodzatiego Kermaniego,

przewodniczący zgromadzenia Hojatoleslam Haszemi Rafsanżani nakazał, by odciąć łączą do mikrofonu obrońcy Bani Sadra.

Wcześniej 145 deputowanych zaaprobowало szczegółowy plan debaty nad pozbawieniem władzy Bani Sadra. Według tego planu prezydent będzie miał 10 godzin na obronę przed swoimi przeciwnikami politycznymi, którzy będą mieli także 10 godzin na to, aby udowodnić niekompetencję Bani Sadra.

Jeśli większość deputowanych będzie głosować za wnioskiem o usunięcie Bani Sadra za „niekompetentnego” imam Chomeini będzie miał prawo odwołać go ze stanowiska szefa państwa.

Sukces IRA w wyborach w Republice Irlandzkiej

(PAP) Nieoczekiwany wybór do parlamentu Republiki Irlandzkiej dwóch więźniów z Maze w Belfaście — członków Irlandzkiej Armii Republikańskiej (IRA), w tym jednego więźnia kontynuującego strajk głodowy, stanowi nowy sukces ruchu republikańskiego. W dwa miesiące po wyborach Roberta Sandsa (pierwszego z uczestników strajku głodowego, który zmarł 5 maja) do brytyjskiej Izby Gmin. Do parlamentu irlandzkiego wybrani zostali m. in. Paddy Agnew i Kiernan Doherty, zaś procent głosów oddanych na nich był znaczny (10 proc.), jeśli wziąć pod uwagę, że przed wyborami 11 czerwca obserwatorzy nie dawali większych szans kandydatom z IRA.

Przyszły rząd w Dublinie będzie utworzony nie wcześniej niż 30 czerwca. Jego skład trudno na razie przewidzieć,

bowiem wybory nie dały widać żadnej z partii politycznych. Będzie więc musiał zająć stanowisko wobec 2 posłów — uwieczonych członków IRA. Jeśli ustępujący premier i szef partii Fianna Fail, Charles Haughey pozostanie nadal na czele rządu, wypowie się on prawdopodobnie nie jasnie na temat sytuacji więźniów w Irlandii Północnej i ich kampanii strajków głodowych. Ruch republikański na północnym wyspę zarzucał premierowi Haugheyowi, że nie interweniował bezpośrednio u Margaret Thatcher w sprawie ustąpienia rządu brytyjskiego wobec żądań przyniesienia statusu więźnia politycznego członkom IRA. Zarzuca mu się też brak zdecydowania w ramach dialogu brytyjsko-irlandzkiego podjętego od ostatniego szczytu w Dublinie, w grudniu ub. roku.

Sport-sport

Dzisiaj o godz. 16.45

Piłkarski festyn na stadionie Warty

Jak już wielokrotnie informowaliśmy dzisiaj o godz. 16.45 na Stadionie Warty im. 22 Lipca odbędzie się piłkarski pojedynek Warty — Lech w dwóch kategoriach wiekowych. Całkowity dochód z tej imprezy przeznaczony jest na budowę tablicy Pamiątki Czerwca.

Sportowe atrakcje rozpoczyna się meczem odcioyów. W ze spole „zielonych” wystąpią m. in. Konieczka, Łuczak, Taszerek, Cichosz, Janus, Chlebowski i Jóskowski, a w drużynie kolejarzy Łazarek, Jakóbczak, Napierała, Kaczmarek, Gojny, Mroczek, Pietrzak. Po zakoń-

czeniu tego spotkania odbędzie się pokaz gimnastyczny w wykonaniu zawodników AZS AWF oraz SP nr 69, a także jazdy na gokartach i motorowerkach, co zaprezentują członkowie szkoły wychowania komunikacyjnego LZS Kicin. Około godz. 18.30 na płycie stadionu wyjdą jedenastki seniorów Warty i Lecha, by rozegrać derby pojedynku. Oba zespoły wystąpią w najsilniejszych składach. W przerwie meczu piłkarskiego rozegrany zostanie wyścig kolarski z udziałem zawodników Lecha, Stomila i Wielkopolski.

(wł)

Piłkarska ekstraklasa w statystyce

(PAP) Zakończona została rozgrywka I ligi piłkarskiej. Tytuł mistrza Polski został „przydzielony” po raz 53, a Włocławek — po raz pierwszy. Widzew — to 15 klub, który wpisał się na listę mistrzów Polski. Najwięcej dotychczas tytułów zdobył Ruch Chorzów — 13 przed Górnikiem Zabrze — 10 oraz Cracovią i Wisłą Kraków — po 5. Z 10 klubów zespołów, tylko LZS zdobył mistrzostwo Polski — w 1938 r. Widzew wygrał 14 meczów, 11 zremisował i 5 przegrał.

Nie Widzew jednak wygrał najwięcej meczów ligowych. O jedno zwycięstwo więcej zanotowali piłkarze Wisły i Szombierki Bytom, a 14 wygranych meczów, podobnie jak Widzew, miał też Bałtyk Gdynia. Najmniej spotkań wygrała Odra — 6, Zagłębie — 7 oraz LZS — 8.

Nowo kreowany mistrz Polski — Widzew, przegrał najmniej spotkań ligowych — tylko 5. Po raz pierwszy piłkarze Widzewa zeszli z boiska pokonani w 18 kolejce spotkań, w meczu z Arką w Gdyni. Sześć meczów przegrała Arka, a siedem — wrocławski Śląsk. Najczęściej jako przegrani opuszczali boiska piłkarze Odry — 18 porażek, Zawiszy — 16 oraz LZS i Zagłębie — po 13 porażek.

Drużyną remisów byli piłkarze Legii, którzy 12-krotnie dzielili się punktami z rywalami. 11 remisów na swym koncie ma Widzew, po 10 — Śląsk, Arka i Zagłębie. Najmniej remisów zanotowała Stal

Mielec — 4, Zawisza — 5 oraz Szombierki i Odra — po 6.

Piłkarze I ligi w zakończonym sezonie strzelili 549 bramek. Daje to przeciętną 2,29 bramki na jeden mecz.

Najwięcej bramek w sezonie ligowym zdobyły zespoły Wisły i Szombierki — po 51 oraz Legii — 48. Najmniej uzyskały zespoły Górnik Zabrze — 20, Zagłębie — 22 i LZS — 24. Natomiast najwięcej bramek straciły drużyny Motoru — 45, Stali — 44 oraz Zawiszy — Odry po 43. Najbardziej skuteczną linię defensywną miały natomiast zespoły Widzewa — 25 utraconych bramek, Bałtyku, Górnik i Zagłębie — po 27 bramek.

Najwięcej bramek padło podczas meczu Stal Mielec — Wisła Kraków, który wielokrotnie wygrał 5:3. Największe porażki na własnym boisku ponosił zespół Motoru Lublin, który przegrał z Legią Warszawa 0:5 i z Wisłą Kraków 1:5.

Tylko sześć drużyn ma dodatni bilans bramek — Widzew, Wisła, Szombierki, Śląsk, Legia i Bałtyk. Najbardziej korzystną różnicę bramek ma Wisła — plus 21 i Legia — plus 19. Najmniej korzystną różnicą bramek zakończyły rozgrywki zespoły Zawiszy — minus 18 i Odry — minus 17.

Najczęściej na ligowych boiskach padł wynik 1:0 — 51 razy oraz 2:0 i 2:1 — po 34 razy. 1:0 uzyskiwali piłkarze w rundzie jesiennej 28 razy, a wiosną — 23.

Matka Teresa:

Głównym problemem Ameryki głód miłości

(PAP) Matka Teresa z Kalikuty, prowadząca wraz z założonym przez siebie zgromadzeniem zakonnym działalność charytatywną wśród najbardziej potrzebujących mieszkańców Indii — podczas konferencji prasowej w Chicago stwierdziła, że głównym problemem Ameryki jest głód miłości, a nie chleba. „W Indii czy w Afryce — po wiedziała matka Teresa — laudatka pokójowej nagrody Nobla — dzieci odczuwają głód chleba, mogę im to zapewnić natychmiast, natomiast Ameryka cierpi na głód miłości — jego zlikwidowanie jest znacznie trudniejsze”.

Matka Teresa wskazała na miłość ludzi jako metodę rozwiązania wszystkich bolesnych problemów świata. Konflikt w Irlandii Północnej tak długo będzie trwał — dodała — dopóki ludzie nie zwrócą się ku sobie i nie podzielią się radością, jaką daje miłość do drugiego człowieka.

Nawozy sztuczne i traktory z ZSRR

(PAP) Załogi przygranicznych stacji PKP w Geniuszach i Siemianówce w woj. łódzkim przeładują w ciągu doby około 7 000 ton towarów, które nadeszły ze

Związku Radzieckiego. W przyszłości tej jest duża partia traktorów dla naszego rolnictwa. Ponadto przeładowywane są nawozy sztuczne i paliwa płynne.

Protest z wierzchołka drzewa

INFORMACJA WŁASNA

Różne ostatnio bywały sposoby wyrażenia protestu. Pewnie jeszcze nie tak dawno około 50-letni Lucjan S. ze Strzałkowa (Konin) nie przypuszczał, że 15 czerwca br. w centrum Poznania z wierzchołka drzewa stojącego przed wejściem służbowym na teren MTP (przy ul. Głogowskiej), będzie użalał się nad swoim losem. Wszedł na owo drzewo około godz. 9. W ciągu kilku minut wokół zebrało się kilkuset ludzi, którzy obserwując „wyczyny” na drzewie nie tylko tarasowali chodnik, ale i część jezdni, paraliżując ruch pojazdów.

Mieszkaniec Strzałkowa chaotycznie wyjaśniał powody swego działania, które ponoć dotyczyły głównie jego spraw osobistych. Protestował przeciwko przeniesieniu go na emeryturę, przeciwko

problemom, na które jego syn napotykał w pracy, a także — jak niektórzy twierdzą — przeciwko przetrzymywaniu w więzieniu braci Kowalczyków. Widziano ponoć nawet stosowne ulotki, które rozrzucał. Kilkarotnie dało się słyszeć również słowo głodówka.

Początkowo usiłowano przekonać Lucjana S., aby nie wywoływał zbiegowiska i zszedł na ziemię. Wielu przechodniów pokpiwało z niego. Bez efektu. Wezwano milicję. Pogotowie Ratunkowe i Straż Pożarną. Strażacy rozpostarli pod drzewem szeroki płachtę ratowniczą a kilku z nich na podnóżku ruszyło w górę. Mężczyzna trzymał się jednak kurczowo drzewa. Po szamotaninie, po około 2 godzinach, udało się go sprowadzić na ziemię. Lucjan S. po krótkim pobycie w Klinice Psychiatrycznej w Poznaniu powrócił do domu. (ahe)

Kolejny dzień pobytu A. Haiga w Chinach

(PAP) W kolejnym dniu wizyty w Chinach sekretarz stanu USA Aleksander Haig spotkał się we wtorek z wiceprzewodniczącym KC KPCh Teng Siao-pingiem. Nie ujawniono szczegółów rozmowy, jednak podkreśla się wagę tego spotkania dla przyszłości stosunków amerykańsko-chińskich.

Spotkanie z jedną z czołowych postaci politycznych Chin, jakim jest Teng Siao-ping, nastąpiło po serii rozmów pomiędzy Haigiem a jego chińskim partnerem Huang Hua. Dotyczyły one rozwoju stosunków wzajemnych, kwestii Tajwanu oraz współpracy gospodarczo-militarnej. Ta ostatnia sprawa, a zwłaszcza ewentualny eksport amerykańskiej techniki wojskowej, oraz tzw. ofensywnego uzbrojenia były przedmiotem rozmów amerykańskiego gościa z chińskim ministrem obrony Keng Piao. W celu opracowania szczegółów tej współpracy i przyszłej sprzedaży broni powołano wspólną amerykańsko-chińską komisję wojskową.

Obie strony postanowiły nie ujawniać istotnych szczegółów przeprowadzonych rozmów.

Kopalnia Ropy „Karlino” po remoncie

(PAP) W Kopalni „Karlino” zakończono remont i modernizację urządzeń odbioru ropy, oczyszczania jej z gazu oraz pompowania i gazociągu. Było to konieczne ponieważ urządzenia te montowano w czasie erupcji ropy w „Daszewie-1” z konieczności były one prowadzone. Obecnie mimo prowadzenia drobnych prac remontowych kopalnia gotowa jest do odbioru ropy.

Równocześnie czyni się przygotowania do systematycznego, a nie jak było do tej pory, awaryjnego pozyskiwania ropy w pierwszej kolejności z szybu RK-1, który oddalony jest od Daszewa-1 w około 200 metrów. Następnie eksploatację będzie otwor „Daszewo-1”. W początkowym okresie na dobę pozyskiwać się będzie od 100—150 ton ropy, to jest przeciętnie 3 600 ton miesięcznie, zaś w niedalekiej przyszłości około 250—300 ton na dobę.

Chuligańskie zajścia na dworcu w Katowicach

(PAP) Wczoraj w nocy na katowickim dworcu miały miejsce chuligańskie zajścia. Grupa osób demolowała pomieszczenia dworca, a interweniujących funkcjonariuszy MO obrzucano butelkami i kamieniami. Zajścia opanowano po pomocy dzięki energicznej interwencji licznych służb MO.

Odpowiedzialność za to co polskie

Dokończenie ze str. 3

niezależnymi od wiary. Wiedzą, że wielu ludzi współczesnej nauki stoi na stanowisku, iż życie ludzkie trwa od chwili poczęcia aż do śmierci. Jestem przekonany, że istnieje możliwość porozumienia się na ten temat, niezależnie od światopoglądu.

Praca w ujęciu chrześcijańskim służyć ma rozwojowi człowieka. Łączy go ona z innymi ludźmi, gdyż za jej pośrednictwem nawiązują się więzy koleżeństwa. Praca stwarza możliwości utrzymania i wyznacza miejsce człowieka w społeczeństwie. Równocześnie rozwija go duchowo i fizycznie. Człowiek dojrzewa przez pracę stając się człowiekiem.

Akcent leży na owym słowie „człowiekowi”. Dlatego systemy społeczne i gospodarcze, które podporządkowują człowieka pracy czynią go narzędziem produkcji, każą mu pracować ponad siły bez zapewnienia czasu na odpoczynek, które powodują zagrożenie jego zdrowia, a czasem nawet życia i uniemożliwiają człowiekowi życie rodzinne i udział w kulturze narodu, muszą być uznane za nieetyczne. Prawom człowieka pracy odpowiadają naturalnie i obowiązki. Pozwól sobie zacytować to, co napisałem na ten temat w tegorocznym Wielkopolskim Liście Pasterskim: „Konstytucja duszpasterska o Kościele współczesnym mówi między innymi, że każdy ma obowiązek wykonywać swoją pracę rzetelnie, to znaczy wkładać w nią najlepsze siły oraz wykorzystywać w pełni czas pracy. Pracując we wspólnocie pracowników winien tak wykonywać swoje obowiązki, by nie przeszkadzał, nie pomniejszał, czy nie

czyli pracy kolegów na przykład przez nieobecność w pracy, niedbalstwo lub nieatrakcyjność”.

— Kościół tradycyjnie zajmuje się wieloma sprawami rodzinnymi. Jakże problemy z tej dziedziny są według Jego Ekscelencji najważniejsze?

— Do najważniejszych problemów rodziny zaliczam: zabezpieczenie rodzin wielodzietnych, poprawienie warunków wychowania dzieci, problem rozwodów i sprawę mieszkaniową dla młodych małżeństw. Dotknę krótko pierwszych zagadnień. Istnieje pilna potrzeba pomocy przyjsia z pomocą ekonomiczną na rodzinom wielodzietnym oraz poprawienie klimatu życia w rodzinie, wzrost troski rodziców o wychowanie dzieci. Na przeszkodzie stoi brak czasu rodziców, przede wszystkim pracujących matek. Istnieje dlatego potrzeba pewnej dezaktywizacji zawodowej matek, szczególnie posiadających mniejsze dzieci, przy równoczesnych zasiłkach wychowawczych oraz stworzeniu szerszych niż dotąd możliwości pracy pólatawowej dla matek.

— Ksiądz arcybiskup z racji swego urzędu gości często w Rzymie. Jak z perspektywy świata jest dzisiaj widziana Polska?

— Trudno mi mówić o perspektywie światowej, mogę natomiast co najwyżej o wrażeniach, jakie odnoszę rozmawiając ze spotkanymi ludźmi i przeglądając prasę. W krajach zachodniej Europy powszechnie wyrażany jest podziw dla rozwoju i roztropności ludzi

pracy w Polsce. Szeroko rozpowszechniona jest również troska o naszą trudną sytuację ekonomiczną. Znajduje ona wyraz w pomocy żywnościowej, jaka napływa do Polski i w zapewnieniach o pamięci w modlitwie. Czasem można znaleźć w prasie wypowiedzi, które podkreślają potrzebę pracowitości i mądrych reform gospodarczych w Polsce, a więc akcenty, jakie często powtarzają się i u nas.

— Niedawno ksiądz arcybiskup odwiedził miejsca budowy pomnika poznańskiego Czerwca 56, będzie także uczestniczył w uroczystościach obchodów 25 rocznicy Czerwca 56. Czym dla nas Polaków winno być teraz ta rocznica?

— Na tablicy, która odsłonięta zostanie w dniu 27 czerwca przy bramie Zakładów Cegielskiego umieszczono napis: „Stąd upominano się po raz pierwszy o prawo do ludzkiej godności”. Nie byłoby z pewnością dramatu i tragedii po zniszczeniu Czerwca, gdyby podstawa ładu społecznego było poszanowanie praw człowieka. Odpowiedzialność za realizację tego fundamentu życia społecznego i jedności narodu spoczywa wspólnie na władzy i społeczeństwie. Droga do jej realizacji prowadzi przez wzajemny szacunek i dialog.

Jeden z członków Komitetu Budowy Pomnika powiedział mi, że wybrano realizowany model, bo dynamicznie wyraża prawdę poznańskiego Czerwca i następujących po nim protestów świata pracy, prawdę, że Polska odradzała się z ofiar, cierpienia i krwi. Sadzę, że powinniśmy odczytywać tę prawdę, odnosząc ją do przyszłości przede wszystkim do trudu codziennej systematycznej pracy, która buduje Polskę. Jest to zresztą tradycyjny program narodowo-społeczny społeczeństwa wielkopolskiego.

Rozmawiał WŁODZIMIERZ BRANIECKI

WYNIKI-TABELI

Piłka nożna

KLASA OKRĘGOWA KONIN — WŁOCŁAWEK

Kujawiak — Zdrój	1:1
LZS Ślesin — Tur	0:6
Górniki Konin — Włocławia	1:0
Olimpia — Budowlani Słupca	2:2
Mieś — Górnik Kłodawa	3:3
Budowlani Włocławek —	
Viteovia	0:0
LZS Kleczew — Lech	2:1

1. Górnik Konin	26	43:9	67-12
2. Włocławia	26	42:10	54-15
3. Olimpia	26	38:14	63-28
4. Górnik Kłodawa	26	28:24	39-41
5. Kujawiak	26	28:24	49-51
6. Tur	26	27:25	54-41
7. Mieś	26	27:25	50-54
8. Lech	26	26:26	37-47
9. Zdrój	26	22:30	44-59
10. Viteovia	26	20:32	25-30
11. Budowlani Słupca	26	20:32	47-50
12. Budowlani Włocławek	26	18:34	28-43
13. LZS Kleczew	26	15:37	29-61
14. LZS Ślesin	26	10:42	24-68

PILSKA KLASA OKRĘGOWA

Polonia II — Błękitni			0:
Sparta — Noteć Szamocin			1:
Wełna — Noteć Czarnków			5:
Lubuszanin — Fortuna			3:
Wiśniów — Tarnowia			2:
Korona — Nielba			3:
1. Wełna	22	35: 9	60-24
2. Lubuszanin	22	32:12	49-28
3. Nielba	22	28:15	58-36
4. Fortuna	22	24:20	42-43
5. Noteć Czarnków	22	22:22	33-37
6. Noteć Szamocin	22	21:23	33-40
7. Sparta	21	21:21	40-29
8. Polonia II	22	18:26	27-31
9. Tarnowia	22	17:27	30-47
10. Korona	21	15:27	41-44
11. Wiśniów	22	15:29	28-62
12. Błękitni	26	18:30	22-43

KLASA OKRĘGOWA LESZNO — ZIELONA GÓRA

Szprotawia — Zjednoczeni	6
Promień — Budowlani	2
Polmo — Polonia	1
Pogoń Wschowa — Cynkmet	1
Pogoń Świebodzin — Czarni	1
Pogoń Góra — Fadom	0
Obra — Kania	1
1. Polonia	25 41:9 94
2. Fadom	25 39:11 60
3. Pogoń Świebodzin	25 37:13 54
4. Szprotawia	25 35:15 62
5. Czarni	25 30:20 51
6. Promień	25 29:21 47
7. Budowlani	25 27:23 38
8. Kania	25 23:27 42
9. Polmo	25 22:28 26
10. Zjednoczeni	25 19:31 34
11. Cynkmet	25 17:33 38
12. Obra	25 15:35 20
13. Pogoń Góra	25 10:40 23
14. Pogoń Wschowa	25 6:44 21

KLASA OKRĘGOWA KALISZ — SIERADZ

KALISZ -- SIERADZ

Proszna Kalisz -- Ostrovia II

przełożony na 17. 06. br.

Victoria -- Wieluński KS

Pogoń Syców -- Sparta

Pogoń Skalmierzycze --

Proszna Wieruszów

Warta --

Pogoń Zduńska Wola

Wiśniów -- Piast

Budowlani -- MKKS Kępno

1. Wiśniów

26 43: 9 84-22

2. Wieluński KS

26 35:17 52-34

3. Pogoń Zduńska Wola

26 34:18 42-31

4. Sparta

26 34:18 40-22

5. Warta

26 33:19 49-27

6. Proszna Kalisz

25 25:25 44-32

7. Ostrovia II

25 25:25 33-32

8. Victoria

25 23:27 28-31

9. Budowlani

26 22:30 31-44

10. Pogoń Skalmierzycze

26 20:32 23-48

11. Pogoń Syców

25 19:31 25-45

12. Piast

26 17:35 22-52

13. MKKS Kępno

26 16:38 25-52

14. Proszna Wieruszów

26 14:38 31-55

Praca

60 wytrwałych dziewcząt i pań zaprasza do zbioru truskawek Bogusław Monka, Kobylska ul. Polna, 28079g

Naopiekuję się dzieckiem w wieku przedszkolnym warunków bardzo dobre. Wiadomość: tel. 594-07 godz. 16-19. 28217g

Przyjmę do pracy w gospodarstwie wytrwałym, do zbioru truskawek, Pożnań, Ostrowska 388. Dojazd autobusem 62 z Ronda na Ratajach. 28331g

Zakład ogrodnictwa przyjmie do pracy stałej lub sezonowej młodych mężczyzn i kobiety, najchętniej bezpośrednio po szkole zawodowej lub średniej. Pożnań, Graniczna 6 m. 26 po godz. 18. 28330g

Malarzy przyjmę. Praca stała. tel. 727-92. 28545g

Murarz, pomocnik potrzebny. Tel. 67-93-37, godz. 18-19. 28390g

Panienci i mężczyźni do ogrodnictwa (kwiaty) — przyjmę. Dla zamieszkałych w mieszkaniu. Pożnań, Winogrody 61. 28285g

Kupno

Sztruksy zagraniczne, wiek 5-10 lat. Kupię. Telefon 67-97-18. 28313g

Kupię stare lampy wiszące przedwojenne niekompletne, klosze stare, części. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27832g

Sprzedaję

Okazyjnie kożuch męski, nowy. Tel. 22-02-74. 28463g

Część do samochodu „Simca” — 1900 GL — sprzedam. Zielona Góra, Świerczewskiego 91/4. 1801-K2

Ciągnik „Ursus” C-355 — sprzedam. Kiełpin 12, k/ Zielonej Góry. 1734-K2

Przycepa kempingowa duża sprzedam. Kościan Kraszewskiego 14 tel. 424. 541p

Samochody

Wartburga 353, rok 1972 — sprzedam. Zielona Góra, Krzywoustego 11/10, tel. 50-86 po 16. 1606-K2

Lokale

M-2 Szczecin, zamienie na równorzędne — Ostrow Wlkp. Szczecin. Wyzwolenia 27/8. 1681-K2

Mieszkanie M-6 własnościowe, komfortowo urządzone, Winogrody sprzedam. Oferty Skryta 1 dla 28464g.

Poszukuję mieszkania komfortowego na okres jednego roku — płatne z góry. Tel. 77-84-78. 28345g

Nieruchomości

Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem Antoninek, możliwość zamiany na mieszkanie. Oferty Skryta 1 dla 28522g.

Sprzedam 12 km od Gniezna na trasie E-83 młody sad powierzchni 5 ha wiśniowo-jabłoniowy położony wśród lasów i jezior. Włodzimierz Piłarski, 62-200 Gniezno Os. Jagiellońskie 28 m. 9. 543p

Dom luksusowy murowany w wszelkim wygodami nad Jeziorem Powidz k/m sprzedam. Oferty Skryta 1 dla 28463g.

Sprzedam dom piętrowy nowy z budynkiem gospodarczym na działce 700 m² w Pile. Wiadomość: Pila ul. Rodakowskiego 35. 546p

Rozpoczęta budowa dyskoteki miejscowości nad moskiewskimi — Łazy — sprzedam. Koszalin. Kniewskiego 19c m. 3 telefon 270-14. 555p

Sprzedam dom wydzierżawie dom 0,5 ha ziemi. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 552p.

Sprzedam segment szeregowej instalacji. Oferty Skryta 1 dla 28385g.

Kupię dom lub gospodarstwo. Podać cenę. Władysław Chyliński, 83-212 Bobowo. 554p

Kupię działkę budowlaną w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26968g.

Zguby

Znalazłem szaro-brązowego wyżyła (polowczyk) proszę odprowadzić za wynagrodzeniem. Pl. Asnyka 3 m. 8. 28506g

Różne

Czyszczenie dywanów mebli tapicerowanych na miejscu u klienta. Łukomska, tel. 454-99 rano. 26559g

Czyszczenie dywanów i różnych wykładzin, najnowszym urządzeniem. Taniol U klienta. Tel. 13-76-84 do godz. 11 po 19-tej. Różański. 27106g

Wytnij — zachowaj! Fachowe naprawy — krótkie terminy — pralek automatycznych — instalacje elektryczne — drobne wod.-kan. i gaz. Telefon 207-461 w godz. 10-18. Marian Kwasowicz. 28117g

Anteny telewizyjno-radio we instaluje Fischer Strzelecka 19. 24482g

Telewizory naprawiam. Tel. 555-39, godz. 10-12. Kopański. 26917g

Telewizory turystyczne: Elektronika C-430, Junost itp. naprawiam — termin 3 dni. Tel. 67-22-34, godz. 8-10. Plank. 26115g

Układanie podłóg, parkietów mozaik, cyklowanie malowanie. Świergiel, tel. 33-03-14. 27000g

Nowo uruchomiona wytwórnia wyrobów z tworzyw oraz zabawek podejmie produkcję dla firm polonijnej. Zgłoszenia na forum polonijnym Wroblewski. Oferty 884102 Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38. 1692-K2

Nawiążę kontakt handlowy z wytwórcami galanterii, odzież i obuwi. Bydgoszcz, tel. 631-04. 1750-K2

Matrymonialne

Kawaler 32-letni, inżynier, pozna w celu matrymonialnym pannę niewysoką, wyznania rzymsko-katolickiego o zainteresowaniach humanistycznych. Zdjęcie mile widziane. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27631g.

Anteny telewizyjno-radio we instaluje Fischer Strzelecka 19. 24482g

Telewizory naprawiam. Tel. 555-39, godz. 10-12. Kopański. 26917g

Telewizory turystyczne: Elektronika C-430, Junost itp. naprawiam — termin 3 dni. Tel. 67-22-34, godz. 8-10. Plank. 26115g

Układanie podłóg, parkietów mozaik, cyklowanie malowanie. Świergiel, tel. 33-03-14. 27000g

Nowo uruchomiona wytwórnia wyrobów z tworzyw oraz zabawek podejmie produkcję dla firm polonijnej. Zgłoszenia na forum polonijnym Wroblewski. Oferty 884102 Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38. 1692-K2

Nawiążę kontakt handlowy z wytwórcami galanterii, odzież i obuwi. Bydgoszcz, tel. 631-04. 1750-K2

Matrymonialne

Kawaler 32-letni, inżynier, pozna w celu matrymonialnym pannę niewysoką, wyznania rzymsko-katolickiego o zainteresowaniach humanistycznych. Zdjęcie mile widziane. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27631g.

Anteny telewizyjno-radio we instaluje Fischer Strzelecka 19. 24482g

Telewizory naprawiam. Tel. 555-39, godz. 10-12. Kopański. 26917g

Telewizory turystyczne: Elektronika C-430, Junost itp. naprawiam — termin 3 dni. Tel. 67-22-34, godz. 8-10. Plank. 26115g

Układanie podłóg, parkietów mozaik, cyklowanie malowanie. Świergiel, tel. 33-03-14. 27000g

Nowo uruchomiona wytwórnia wyrobów z tworzyw oraz zabawek podejmie produkcję dla firm polonijnej. Zgłoszenia na forum polonijnym Wroblewski. Oferty 884102 Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38. 1692-K2

Nawiążę kontakt handlowy z wytwórcami galanterii, odzież i obuwi. Bydgoszcz, tel. 631-04. 1750-K2

Matrymonialne

Kawaler 32-letni, inżynier, pozna w celu matrymonialnym pannę niewysoką, wyznania rzymsko-katolickiego o zainteresowaniach humanistycznych. Zdjęcie mile widziane. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27631g.

Anteny telewizyjno-radio we instaluje Fischer Strzelecka 19. 24482g

Telewizory naprawiam. Tel. 555-39, godz. 10-12. Kopański. 26917g

Telewizory turystyczne: Elektronika C-430, Junost itp. naprawiam — termin 3 dni. Tel. 67-22-34, godz. 8-10. Plank. 26115g

Układanie podłóg, parkietów mozaik, cyklowanie malowanie. Świergiel, tel. 33-03-14. 27000g

Nowo uruchomiona wytwórnia wyrobów z tworzyw oraz zabawek podejmie produkcję dla firm polonijnej. Zgłoszenia na forum polonijnym Wroblewski. Oferty 884102 Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38. 1692-K2

Nawiążę kontakt handlowy z wytwórcami galanterii, odzież i obuwi. Bydgoszcz, tel. 631-04. 1750-K2

Matrymonialne

Kawaler 32-letni, inżynier, pozna w celu matrymonialnym pannę niewysoką, wyznania rzymsko-katolickiego o zainteresowaniach humanistycznych. Zdjęcie mile widziane. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27631g.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 czerwca 1981 r. zmarła w wieku 61 lat

doc. dr habil. Wanda KAROLINI

kierownik

Zakładu Hodowli Roślin Ogrodniczych Instytutu Genetyki i Hodowli Roślin Akademii Rolniczej w Poznaniu. Wybitny naukowiec oraz autor szeregu cennych odmian roślin rolniczych i ogrodniczych, człowiek o niepospolitych zaletach charakteru i wielkiej skromności, prawdziwy przyjaciel młodzieży akademickiej. Zmarła odznaczona była Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi oraz Odznaką 10-lecia PRL.

W Zmarłej Uczelnia utraciła wybitnego naukowca i wysoko cenionego nauczyciela akademickiego.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17 czerwca o godz. 14.00 na cmentarzu parafialnym św. Rodziny (Sepolno) we Wrocławiu.

Rektor, Senat, pracownicy oraz NSZZ „Solidarność” Akademii Rolniczej w Poznaniu

1114-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 15 czerwca 1981 r. zakończyła po ciężkich cierpieniach, namaszczone Olejami św., swe pracowite, pełne poświęcenia życie w wieku 80 lat, nasza kochana mama, teściowa, najukochańsza babunia i prababunia, śp.

KATARZYNA FELKEL

z domu Kępska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 19 bm. o godz. 13.15 na cmentarzu junistowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Gasiorowskich 11 m. 7. 28567g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 czerwca 1981 roku, odeszła od nas po pracowitym życiu nasza kochana siostra, szwagierka, ciocia

WŁADYSŁAWA KOTUS

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w środę 17 bm. o godz. 13 w Pniewach, po czym pogrzeb na miejscowym cmentarzu.

W smutku pozostają

siostry, brat i rodzina

28474g

Dnia 15 czerwca 1981 r. zmarł nagle nasz kochany mąż, ojciec, teść i najdroższy dziadziuś, śp.

KAZIMIERZ BINEK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 19 bm. o godz. 16.00 na cmentarzu parafialnym w Naramowicach, msza św. o godz. 15.00 w kościele w Naramowicach.

W smutku pogrążona

rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Staszica 4 m. 1. 28582g

Dnia 15 czerwca 1981 r. zmarł namaszczone Olejami św.

JAN PRZYBYŁ

Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm. o godz. 15.00 w Mosinie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Mosina, pl. 20 Października 8. 28513g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 10 czerwca 1981 roku zmarł długoletni i zasłużony członek naszej Spółdzielni, były przewodniczący i członek Rady Spółdzielni, współzałożyciel i wieloletni działacz Koła Stronnictwa Demokratycznego przy naszej Spółdzielni

FRANCISZEK CZECHOWSKI

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Honorową Odznaką m. Poznania, Honorową Odznaką Rzemiosła, Złotą Odznaką Za Zasługi w Rozwoju Rzemiosła Wielkopolskiego i wielu innymi odznaczeniami.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 16 czerwca 1981 roku na cmentarzu na Junikowie.

Żonie oraz Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają:

Rada, Zarząd, Kolo SD, członkowie

oraz Pracownicy

Spółdzielni Rzemieślniczej „Mechaników” w Poznaniu

1122-K3

W największym smutku zawiadamiamy, że dnia 15 czerwca 1981 roku, zakończył w Bogu niespodziewanie swoje pracowite życie najukochańszy mąż, wujek, brat, szwagier, przeżywszy lat 65, śp.

LEON KICZKA

mistrz malarski

członek ZBoWiD-u, były jeńiec obozu Essen.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 19 bm. o godzinie 12 na cmentarzu miłostowskim.

W głębokim bólu strapił

żona, wychowanka z rodziny

Poznań, Bydgoska 2A, m. 42. 28475g

W dniu 13 czerwca 1981 r. zmarła przeżywszy 61 lat

doc. dr habil. Wanda KAROLINI

kierownik

Zakładu Hodowli Roślin Ogrodniczych Instytutu Genetyki i Hodowli Roślin, długoletni członek Rady Wydziału Rolniczego, wybitny wychowawca młodzieży akademickiej, znany i ceniony hodowca roślin rolniczych i ogrodniczych. Odznaczona Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi i wieloma innymi wyróżnieniami.

W Zmarłej Wydział Rolniczy utracił wybitnego naukowca i wysoko cenionego nauczyciela akademickiego.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17 czerwca o godz. 14.00 na cmentarzu parafialnym św. Rodziny (Sepolno) we Wrocławiu.

Dziekan i Rada Wydziału Rolniczego

Akademii Rolniczej w Poznaniu

1113-K3

Dnia 11 czerwca 1981 r. zmarła po długiej chorobie, nasza kochana siostra i ciocia

LUCJA KOTECKA

dnia 15 czerwca 1981 r. zmarł nagle, syn, brat, siostrzeniec i wujek

MARIAN KOTECKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 19 bm. o godz. 13.00 na cmentarzu junistowskim.

O czym zawiadamia w smutku pogrążona

rodzina

Ul. Grobla 8. 28221g

Dnia 12. 6. 1981 roku zmarł długoletni i zasłużony emerytowany pracownik

WINCENTY SMURA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 17. 6. o godz. 15.15 na cmentarzu junistowskim.

Rodzinie Zmarłego składają serdeczne wyrazy współczucia

Dyrekcja, NSZZ „Solidarność”

i współpracownicy

Muzeum Narodowego w Poznaniu

1111-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 czerwca 1981 r. zmarła w wieku 61 lat

doc. dr habil. Wanda KAROLINI

kierownik

Zakładu Hodowli Roślin Ogrodniczych Instytutu Genetyki i Hodowli Roślin Akademii Rolniczej w Poznaniu. Wybitny naukowiec oraz autor szeregu cennych odmian roślin rolniczych i ogrodniczych, człowiek o niepospolitych zaletach charakteru i wielkiej skromności, prawdziwy przyjaciel młodzieży akademickiej. Zmarła odznaczona była Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Odznaką 10-lecia PRL oraz przedstawiona do odznaczenia Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17 czerwca o godz. 14 na cmentarzu parafialnym św. Rodziny (Sepolno) we Wrocławiu.

Pracownicy

Instytutu Genetyki i Hodowli Roślin

Akademii Rolniczej w Poznaniu

1112-K3

Dnia 15 czerwca 1981 r. zakończył nagle swe pracowite życie, namaszczone Olejami św., nasz ukochany brat, wujek i szwagier, przeżywszy 68 lat, śp.

TADEUSZ NARADOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 19 bm. o godz. 11.00 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Bnińska 20 m. 1. 28561g

Dnia 15 czerwca 1981 r. zmarła nasza ukochana mamusia, teściowa, najdroższa babunia, śp.

MARIA MICHALAKOWA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 19 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu junistowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

28368g

Dnia 13. 6. 1981 r. zmarł w wieku 72 lat, były długoletni, sumienny pracownik

SZCZEPAN SPŁAWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 17. 6. 1981 r. o godz. 16.30 na cmentarzu w Owińskich.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają:

Kierownictwo, Samorząd Pracowniczy

i pracownicy

Poznańskich Zakładów Papirniczych

Fabryki w Czerwonaku

28512g

Pogrzeb w głębokim smutku zawiadamiamy, że wskutek tragicznego wypadku zmarł po ciężkich cierpieniach w dniu 14 czerwca 1981 r., w 42 roku życia

TERESA FRĄCOWIAK

z domu Domagała

w dniu 15 czerwca 1981 r., w 44 roku życia

JERZY FRĄCOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 19 bm. o godz. 16.00 na cmentarzu komunalnym w Kościanie.

RODZINA

Kościan, Pelikan, Kępno. 28551g

Dnia 15 czerwca 1981 roku przestało bić nagle serce naszej najukochańszej żony, mamusi, córki, siostry, szwagierki i cioci. śp.

HALINY PALACZ

z domu Gruska

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godzinie 16.00 na cmentarzu junistowskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają

mąż z dziećmi i rodzina

Poznań, Osiedle Lecha 18 m. 6.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 15 czerwca 1981 roku, zmarła po długiej chorobie, opatrzone Sakramentami św. nasza ukochana żona, mama, teściowa i troskliwa babunia, śp.

MARIA NOWACKA

z domu Leciej

i voto Zielińska

Pogrzeb odbędzie się w piątek 19 bm. o godzinie 12.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

Poznańskie

Każdy sam sobie dosłodzi kompoty?

Nieco wcześniej niż w latach poprzednich pełnych obrotów nabrały maszyn w Przetwórni Owoców i Warzyw w Lwówku (Poznańskie). Urodzaj truskawek i duże dostawy agrestu wymusiły niejako sezon ich przerabiania. Czyni się to od kilku dni i na razie nie ma żadnych kłopotów z surowcem. Jeśli tak dalej pójdzie, to zadanie wyprodukowania 270 ton kompotów, a później 350 ton ogórków konserwowych nie będzie trudne.

To się okaże za kilka miesięcy, lecz do tego nie wystarczy tylko obfitość warzyw i owoców. Potrzebne są też różne materiały pomocnicze, a z nimi jest źle. Przydają się cukry, wiecek do soków czy puszek są mniejsze niż w latach ubiegłych, a kotłownia z przetworami nie ma czym podgrzewać i gotować, bo zapasy węgla są znikome.

Doraźnym rozwiązaniem przy niedostatku cukru jest zmniejszenie jego zawartości w kompotach czy też zastępowanie syropem skrobiowym, lecz to — oczywiście — ćwierćśrodki, bo coś to za kompot, przy którym jeden człowiek się kwasi. A poza tym ograniczenie do datku cukru wpływa na pogorszenie jakości przetworu i skrócenie jego trwałości. Pozostaje jeszcze wprowadzenie możliwości zakonserwowania owoców na pulpe (bez cukru), z której po sezonie można produkować dżemy, lecz dzisiaj trudno przewidzieć, czy uzyska się odpowiednią ilość potrzebnej w tym celu pektyny. Może być i tak, że będzie sporo dżemu, ale nie będzie go w co nakładać, bo opakowań szklanych i blaszanych za mało jest już teraz.

Jawia się więc na początku sezonu wiele wątpliwości co do jego sprawnego przebiegu w zakładzie w Lwówku. Tak jak nie jest pewne, czy wreszcie powiedzie się dokonanie w nim budowy hali produkcyjnej, której postawiono na razie szkielet; i zgromadzone niezbędny budulec. (bop)

Leszczyńskie

W nagrodę — ciężarówka

Tradycyjnie już 48 rolniczych spółdzielni produkcyjnych działających w Leszczyńskim, rywalizowało o prymat w województwie. Liczyły się wyniki produkcyjne, warunki bezpieczeństwa i higieny pracy, działalność socjalna, zagospodarowanie użytków rolnych, wykorzystanie środków produkcji oraz porządek w obejściach. Zwyciężyła Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Dębcu Nowym, a kolejne miejsca zajęły: RSP Kurowo, rolnicze kombinaty spółdzielcze Łaszczyn i Skoraszewice oraz RSP Czarkowo. Wśród na gród są m. in.: samochód ciężarowy „Kamaz”, ciężki ciągnik „Ursus C-1201, samochód dostawczy oraz premie pieniężne.

W ostatnim czasie w różnych miastach i gminach Piłskiego przybrały na sile działania, zmierzające do likwidacji istniejących placówek kultury. Niektóre, po prostu, wyrzuca się na bruk.

Najbardziej kontrowersyjną decyzję podjęła WSS „Społem”. Spółdzielnia przystąpiła do bezceremonialnej rewindykacji lokalu, w którym przebiegała działalność Biura Wystaw Artystycznych. Partycypując w budowie obiektu przy ul. Ludowej, zażądała teraz wyprocedowania z lokalu w trybie na tymczasowym bądź wpłacenia do kasy „społemońskiej” ponad 4,5 mln zł. Ostatecznie sprawę zdołano załatwić. BWA pozostanie w dotychczasowych pomieszczeniach, dzięki temu, że wojewoda piłski zobowiązał się zrehabilitować wymienioną wyżej kwotę.

Niezwykle groteskowy przy-

Jak informowaliśmy Między narodowym Targom Poznańskim po raz szósty towarzyszy Jarmark Świętojański. Wokół Ratusza znów ożyły tradycje sprzed lat — handlu i wspólnej zabawy. Bazyry wypełnione są przede wszystkim rzemieślniczymi wyrobami. Sprzedawcy starają się skutecznie zainteresować kupujących. Niekiedy przeszkadzają w sfinalizowaniu transakcji nabywcy wysokie ceny, zwłaszcza odzież. I nawet jeśli kolekcje odpowiada

nie przeznaczone na akcje so-

ciężalną. We wszystkich spółdzielniach rozpoczęto już przygotowania do IV Zjazdu Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych Województwa Leszczyńskiego. Obrady odbędą się we wrześniu, ale już teraz — kiedy nie ma jeszcze spiętrzenia prac polowych — rozpoczęto wybory delegatów.

Tegoroczne plony zapowiada się lepiej, niż w latach ubiegłych. Dotyczy to zwłaszcza zbóż ozimych i roślin okopowych. Nieco gorsze prognozy dotyczą rzepaku. Wiele spółdzielni kończy sianokosy. Do zebrania pozostało jeszcze siano z łąk które jesienią i wiosną znajdą się pod wodą. (ar)

Piłskie

Magiel w... domu kultury

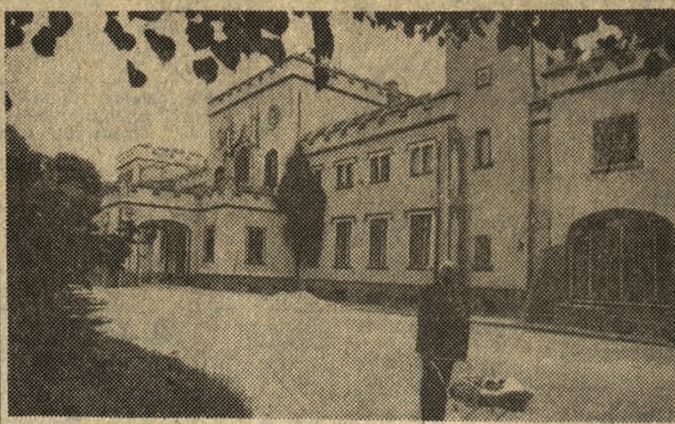
padek odnotowano w Podgajach w gminie Wałcz. W miejscowym domu kultury postanowiono uruchomić... magiel. Trzeba — oczywiście — na wszelki wypadek mieć gościa.

Jak wiadomo, biblioteki w województwie piłskim pracują w kiepskich warunkach. W Piłku od lat czynione są bezskuteczne starania o tworzenie filii bibliotecznych. Podobnie zresztą w terenie. Było już kilka przypadków rewindykacji pomieszczeń, w których znajdowały „przypadkowe” punkty biblioteczne. W gminie Łobżenica trzy filie przeniesiono do znacznie lepszych warunków, zabierając na do-

Jarmark Świętojański

Cisza dopiero o północy

wymogom mody, to nie każdy godzi się płacić za to więcej. Nie liczy się natomiast pieniądze przed stoiskami z horoskopami na całe życie. Wiadomo, każdy chce wiedzieć co czeka go za miesiąc, za rok, za lat piętnaście. Czytane są potem te przepowiednie z przy-



Przywracanie zabytków do dawnej świetności — wymaga czasu i pieniędzy. Każdy uratowany obiekt cieszy nie tylko konserwatorów i historyków sztuki, przede wszystkim pomnaża dziedzictwo kultury narodowej, a także służy społeczeństwu. Niektóre zabytki wyglądają jak nowe, na przykład pałacyk w jarcimskim parku (Kalisie). W budynku znajdują się pomieszczenia centrum szkolenia bibliotekarzy.

Fot. „Głos” — R. Królik

Wkrótce poznamy smak „skrętów”

W przyszłym tygodniu handel Poznańskiego otrzyma pierwszą dostawę tytoniu luzem. Najwięcej, bo 3 tony, rozproszą w dużych zakładach pracy „Ruch”. Po tonie otrzymają natomiast Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców „Społem” (sprzedaż w sklepach monopolowych) i Wojewódzki Związek Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska”. Kilogram tytoniu luzem będzie kosztował 440 złotych. Produkcji bibuli na skręty podjęła się spółdzielnia w Ostrzeszowie, seria próbna została już wykonana. Tak więc już za kilka dni poznamy smak „skrętów”. (pik)

kuje widzów i słuchaczy na imprezach kulturalnych, których jest w tym roku znacznie mniej.

W sumie pierwsze dni Jarmarku Świętojańskiego ocenia się pozytywnie. Przede wszystkim dlatego, że zapewnia on spędzenie wolnego czasu w sposób nietypowy. Chętnie korzystają z tego poznańscy oraz goście z kraju i zagranicy.

Gwar wokół Ratusza milknie dopiero o północy. (pik)

Konińskie

Pracodawcy nie lubią kobiet?

Od lat niektórzy absolwenci szkół podstawowych zwłaszcza dziewczęta z województwa konińskiego zmuszeni są podejmować dalszą naukę w innych rejonach kraju. Zakłady przemysłu ciężkiego zdecydowanie przeważają nad tymi, które mogły zatrudniać kobiety.

W szkołach zawodowych, na kierunkach „dziewczęcych” brakuje od lat około tysiąca miejsc. W tym roku sytuacja uległa pogorszeniu. Brak materiałów i surowców, przewidywana konieczność ograniczenia zatrudnienia spowodowały, że zakłady pracy znacznie zmniejszyły nabór młodych pracowników, jednocześnie podejmujących naukę w szkołach zawodowych.

I tak koniński „Polanex”, który co roku zatrudniał około 130 dziewcząt, w tym roku ograniczył tę liczbę do 30. Turkowska „Miranda” postanowiła nie przyjmować w ogóle dziewcząt po szkole podstawowej. Szkoły zawodowe nie wykorzystują tym samym możliwości naboru uczniów. Jednocześnie oznacza to, że kilkadziesiąt dziewcząt, które ukończyły w tym roku szkoły podstawowe, traci szansę dalszego kształcenia się w pobliżu miejsca zamieszkania.

Kuratorium Oświaty i Wychowania stara się zmniejszyć powstającą sytuację. Zabiega też o miejsca w szkołach zawodowych w innych województwach. Problem niepokoi i z tego powodu, że zakłady pracy, ograniczając liczbę przyjmowanych młodocianych pracowników, nie poinformowały o tym kuratorium. O wszystkim dowiedziało się ono ze szkół zawodowych ledwie dwa tygodnie temu. (woj)

Kalisie

Próby do kolejnej premiery teatralnej

Teatr im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu sezon teatralny 1980/81 kończy 30 czerwca. W tej chwili trwają próby dramatu Wiliama Szekspira „Romeo i Julia”. Sztukę tę reżyseruje Jacek Pądzio, autorem scenografii będzie Marian Iwanowicz. Rolę Romea zagra Andrzej Dopierała, a Julii — Dorota Kolak. Premiera przewidziana jest 11 września, u początku nowego sezonu teatralnego. (bran)

CZERWIEC	Adolfa Laury
17	
Środa	
18	Boże Ciało
Czwartek	Śniadanie: 4.23 — 21.17

TEATRY

POZNAŃ
WIELKI — g. 19 „Otello”.
MUZYCZNY — g. 19 „Wiktoria i jej huzar”.
POLSKI — g. 19.30 „Miłość na budowie zleceń”.
W czwartek teatry nieczynne.

KINA

ŚRODA I CZWARTEK

CHODZIEŻ Notec: „Bliskie spotkanie trzeciego stopnia” (amer.).
CZEMPIN: „Mandingo” (wł-amer.).
GOSTYN: „Superpotwór” (jap.).
GRODZISK: „Aż rozłączy nas śmierć” (NRD).
JAROCIN: sr. „Gwiezdne wojny” (amer.), czw. „Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce” (pol.).
„W pustyni i w puszczy” (pol.).
KALISZ Kosmos: „Saturn 3” (ang.).
Stylowe: „Kobra” (jap.).
„Dick i Jane” (amer.), czw. „Paraszywa dwunastka” (amer.).
Syrna: „Dom pod czerwona latarnia” (węg.).
„Trędowata” (pol.), czw. „Gangsterzy szos” (kanadyjski), „Skrzydło czy nóżka” (fr.).
KEPNO: „Joseph Andrews” (ang.).
KŁODAWA: sr. „Gwiezdne wojny” (amer.), czw. „Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce” (pol.).
KONIN Centrum: sr. czw. „Przygody Alibaby i czterdziestu rozbójników” (radz.), czw. „Cztery pancerni i pies” (pol.); Górnik: „Saturn 3” (ang.).
KOSCIAN: sr. „Piątek nie świątek” (czech.), czw. „Ponad strachem” (fr.), „Miś” (pol.).
KOZMIN: „Tajemnica stalowego miasta” (czech.).
KROTOSZYN: sr. „Szarża czyli przypomnienie kanonu” (pol.), czw.

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Czwarty pory roku; 11.25 Niezapomniane stronice; 11.35 Czwarty pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Gra i splew kapela z Lubczy; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Studio „Gama”; 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopaków; 15.35 Kącik melomana; 16.05 Muzyka i Aktualności; 16.30 Z polskiej muzyki rockowej; 17.10 Radiowe spotkania; 17.30 Radiokurier; 18.25 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 Mag. międzynarodowy „Punkt widzenia”; 20.05 Refleksje; 20.10 Koncert żywych; 20.40 Wirtuozów różnych instrumentów; 21.20 Chopin w interpretacji pianistów japońskich; 22.25 Wielka Ork. Symf. PR i TV dla słuchaczy w kraju i za granicą; 23.05 Wiadomości, informacje sportowe oraz „Polemiki”; 23.15 Wita Was Polska.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 12.05, 14, 15, 18, 19, 20, 22.
PROGRAM III: 8.05 Co kto lubi; 9 „Notatki scenarzysty” — odc. książki; 9.10 W duecie z Louisem Armstrongiem; 9.30 Prosto z kraju; 9.45 Kolekcja muzyki polskiej; 10.55 Kiermasz płyt wytwórni Supraphon; 11 „Nie tylko jary”; 11.30 Z nagrań septetu Theoniusa Monka; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Twierdza” — odc. pow.; 14 Muzyka organowa; 15.05 Herbata przy samowarze; 15.25 Pocztówka dla miłośników; 16 M. Choromański — „Memuary”; 16.15 Muzykowanie; 16.40 Rep. pt. „Rozłam w basie”; 17.05 Muzyka pocztą UKF; 17.40 Folk — muzyka włościanów i poetów; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Pow. w wyd. dżw. — T. Parnicki: „Srebrne orły”; 19.35 Opera W. A. Mozarta: „Idomeo, król Krety”; 19.50 „Notatki scenarzysty”; 20 Zgryz — magazyn M. Zembatego; 21 Sztuka Leopolda Stokowskiego; 22.05 Spiewa Marek Grechuta; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Poezja F. Holderlina; 23.05 Między dniem a snem.

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.
PROGRAM IV (aud. lokalne Poznań): 6.50 Radioksympozjum i przegląd prasy; 7 Uśmiechem przywitaj dzień; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 16.45 Aud. społ. W. Goszczyńskiego; 16.55 Komunikaty; 17 Radioksympozjum; 17.15 Chwila muzyki; 17.20 „Poznański Czerwiec 56” — relacje i komentarze; 17.35 Chwila muzyki; 17.40 „Za Odrą i Nysą” — magazyn spraw niemieckich; 18 Stereo: W świecie musicalu.

CZWARTEK — PROGRAM I: 7.30 Moskwa z melodiją i piosenką; 8.05 Słynne intermezza; 8.35 Poezja i muzyka — wiersze T. Lenartowicza; 9.05 Spiewają polskie chóry studenckie; 9.25 Koncert Ork. PR i TV; 10.05 Spiewa E. Demarczyk; 10.30 Teatr dla dzieci: „Opo wiedź mi o swojej córeczce”; Audycja public. J. Kowalskiego; 11.55 Koncert przy hejmanie; 12.30 Polonica muzyczne; 13 Studio „Gama”; 14.10 „Lato” fragment W. Reymonta „Chłopi”; 14.30 Spiewa Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze”; 14.50 Czwilek i środowisko — felieton; 15 Koncert żywych; 16.05 Teatr PR: „Harfa Wenedów” wg dramatu „Lilla Weneda” J. Słowackiego; 17 Polskie frazy, polskie strofy; 17.30 Studio Młodych; 18 „Noc ponad światem” — opow. M. Dąbrowskiej; 18.20 Transm. z Memoriaru im. J. Kusocińskiego w la, oraz meczu Odra — Legia; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20 Koncert żywych; 21.05 „Są rzeczy na niebie i ziemi”; 22 Muzyka; 22.20 Wieczór w Studio „Gama”; 23.05 Inf. sportowe; 23.10 Wieczór w Studio „Gama”; 23.45 Muzyka.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 12.05, 16, 19, 23.
PROGRAM III: 8 Muzyka; 8.25 Świąteczne rytmy; 9 „Notatki scenarzysty” — odc. książki; 9.10 F. Couperin — Uroczysta msza organowa; 10.10 „Testament mój”; 10.30 Muzyczne inspiracje; 11 Pow. w wyd. dżw. — T. Parnicki: „Srebrne orły”; 11.30 Muzyczne inspiracje; 11.55 W. A. Mozart — Msza c-moll; 13 „Wokół Miłosza”; 13.30 Muzyczne inspiracje; 14.05 Ballady i pieśni bez słów; 15 Rep. pt. „Serdecznie nie tony „Lutnia”; 15.20 Recital organowy; 16 M. Choromański — „Memuary”; 16.15 Klasyki inacej; 16.45 „Sjesta w Pueblo”; 17 Recital chopinowski Dang Thai Songa; 18 Powracający temat „Claire i du sza”; 18.40 „Wokół Miłosza”; 19 Klasyki inacej; 19.35 Opera tygodnia — W. A. Mozart: „Idomeo, król Krety”; 19.50 „Notatki

scenarzysty”; 20 Pieśni nieba i ziemi; 20.40 Poetycki przewodnik po Asyżu; 21 Koncert Capelli Cracoviensis w Watykanie; 22.05 Spiewa M. Grechuta; 22.15 J. P. Randowski: „Godzina śródziemnomorska”; 22.30 Muzyczne strofy, muzyczne nastroje; 23 Poezja F. Holderlina; 23.05 Mistrzowski interpretacje dzieł Oliviera Messiaena.

Wiadomości: 8.30, 14, 19.30, 22.
PROGRAM IV (aud. lokalne Poznań): 8.05 Stereo: Muzyka kameralna; 9 „Estrada poetycka młodych”; 10 „Poznański Teatr Radiowy” — słuch.; 17 Aud. dla młodzieży; 17.30 Stereo: Dawna muzyka polska.

TELEWIZJA

ŚRODA
PROGRAM I
9.00 — Kino Telefilm „Dziewczyna i chłopak” (6) — „Tomek i Tosia”;
16.30 — Telewizja w sprawie miliardów;
16.55 — Program dnia;
17.00 — Dziennik;
17.30 — Informator turystyczny;
17.45 — „Magazyn motoryzacyjny”;
18.00 — Losowanie Express Lotka i Małego Lotka;
18.10 — „Polska leży na biegunie” program public;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — „Wyspy Hiszpanii” — „Formentera” — film dok.
19.30 — Dziennik;
20.00 — Przed IX Zjazdem — Program publicystyczny;
20.35 — „Uroki” — program literacko-muzyczny wyst.: H. Rowicka i Z. Wodecki;
21.00 — Teatr Telewizji — Scena Popularna — W. Perzyński — „Polityka”;
22.10 — Videografika cz. 3;
22.35 — Dziennik;
22.50 — Telewizja w sprawie miliardów;
PROGRAM II
17.30 — Program dnia;

17.35 — Towarzystwo Wiedzy Pow szachnej;
18.05 — Język rosyjski (23);
18.35 — Język francuski (23);
19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Kosmos 1981 — Mikrokosmos;
21.30 — 24 godziny;
21.40 — Kosmos 1981 — Mikrokosmos;

CZWARTEK

PROGRAM I

8.55 — Program dnia;
9.00 — Kino Telefilm — „Dak tani”;
11.30 — Program dnia;
11.35 — Lubelska suita dziecięca;
12.00 — Klub sześciu kontynentów — „Misja w dżungli”;
12.45 — „Dzień delfina” amer. film przyg.;
14.25 — Dziennik;
14.55 — Teatr Telewizji Ignacy Miłowicz w „Golebiku”;
16.15 — „Bratysławska Lira 81” (1) — koncert galowy;
17.35 — „Gwiazdozbiór” — Marlon Brando;
18.20 — „Bratysławska Lira 81” (2);
19.00 — Wieczorynka;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Aniołki Charliego — „Ma ma gęś szuka ratunku”;
20.50 — „Pegaz”;
21.35 — Sprawozdanie z memoriału Janusza Kusocińskiego;
22.30 — Pieśni polskie śpiewa Ryszard Tarasiewicz

PROGRAM II

17.05 — Program dnia;
17.10 — „Wielka wiołczka” franc. komedia filmowa, w rolach głównych: Terry Thomas, Bourvil, Luis de Funes i inni (powtórzenie z 1980 r.);
19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Wieczorynka chopinowska;
20.30 — Spotkanie literackie;
21.00 — XVIII Studencki Festiwal Piosenki — koncert laureatów;
22.00 — Program publicystyczny.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaktorzy w województwach
KALISZ: Zofia Pacawicka, ul. Kazimierzowska 4, tel. 736-89
KONIN: Wojciech Piłowski, pl. PZPR 1, tel. 266-67
LESZNO: Andrzej Rutecki, ul. Słowiańska 38, tel. 61-61.
PIŁA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 7a, tel. 43-56.